

# WieszCo

„Sapanie nas łączy, dosłownie i w przenośni”

str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

## Lewy skandal

str. 4



## Pod znakiem retro

str. 11

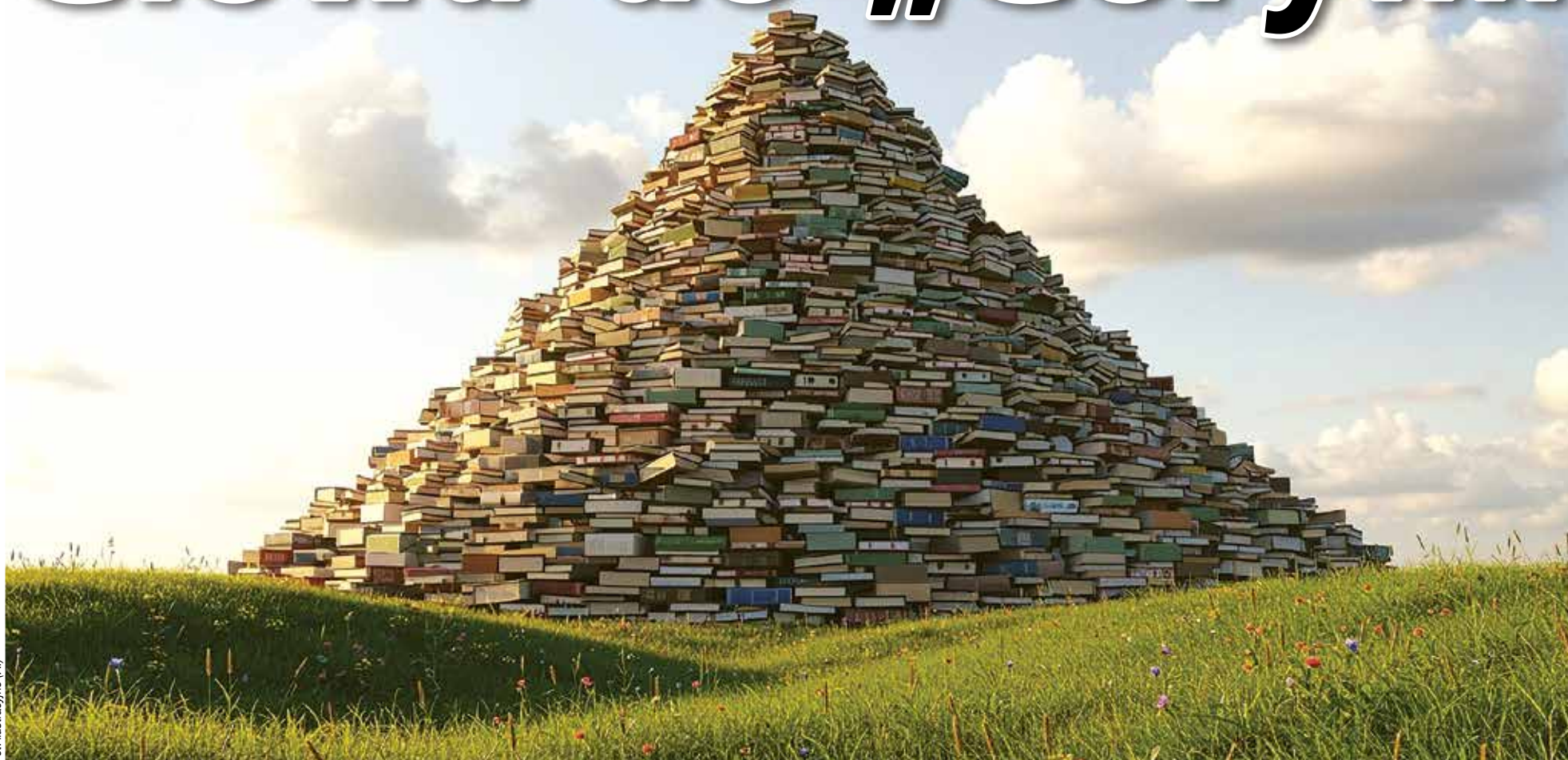


## Wzięli sprawy w swoje ręce

str. 16-17



# Głowa do „Góry....



Fot. ilustracyjne (AI)

**SkipMax**



- wynajem kontenerów,  
- wywóz gruzu,  
śmieci, odpadów

☎ 536 131 009

„WIT-DREX” HANDEL OPAŁEM

**DREWNO**

- OPAŁOWE • KOMINKOWE
- IGLASTE • DO WĘDZENIA
- LIŚCIASTE • ROZPAŁKOWE

☎ 502 686 045

**Fines** operator bankowy

- ✓ gotówkowe
- ✓ konsolidacyjne
- ✓ dla firm i rolników
- ✓ szybkie pożyczki

**Kredyty wielu banków**

Po pożyczkę przyjdź do Fines  
Wałbrzych, ul. Broniewskiego 69

☎ 74 666 88 99

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

# Czy wiesz, że...

Znana firma Josefa Sterby zyskała rozgłos w latach 80. XIX wieku, dzięki karmelkom produkowanym w małej fabryce cukierków na Töplerstraße (ul. Mickiewicza)?

Cieszyły się dużą popularnością ze względu na ich doskonałe działanie na choroby układu oddechowego. Po przejęciu firmy przez Carla Mardera w 1906 roku sprzedaż tego produktu rozszerzy-

ła się daleko poza Wałbrzych. Nowy właściciel rozwinął firmę na swojej posesji przy Friedländerstraße nr 5 (ul. Moniuszki). Były to: fabryka cukierków, magazyn i duży sklep detaliczny. Ten ostatni, z eleganckim wyposażeniem i asortymentem spełniającym nawet najbardziej wybredne gusta, prezentował się jako pierwszy specjalistyczny sklep w okolicy. Oprócz wła-

snych produktów oferowano również wyroby najbardziej znanych firm z branży czekolady, kakao, dżemów, słodczy, herbaty, kawy itp., zarówno w sprzedaży detalicznej, jak i hurtowej. Karmelki Josefa Sterby nadal produkowano, zachowując ich najwyższą jakość.

Red

Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyte w „Waldenburg in Schlesien”, 1925

## WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Rys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 11

## Tylko u nas 32 strony! Odpoczywajcie! Wiecie jak?!

**Myślimy, że doskonale wiecie, do czego za chwilę będziemy was przekonywać. A jeśli nie wiecie, to nie zaszkodzi przypomnieć. Wakacje za pasem, a więc wrzućcie na luz. Dajcie się porwać chwili, nie spinajcie się tak bardzo jak przez ostatnie miesiące, postarajcie się poświęcić więcej czasu swoim najbliższym. Na wspólne wyjazdy, jakieś aktywności, kawę z rana albo choćby zwyczajnie na rozmowę. Tak po prostu. A jak już nacieszycie się sobą, sięgnijcie po WieszCo.**

Ha, ha, ha, nie mogliśmy sobie tego darować. No bo jak spędzić wakacje bez swojej ulubionej gazety. Ani rusz, prawda? W lipcu i sierpniu ukażą się cztery numery naszego czasopisma – 8 i 29 lipca oraz 12 i 26 sierpnia. Jak pewnie zauważyliście lipcowa przerwa między jednym a

drugim wydanie będzie... trzytygodniowa. To nie jest pomyłka. My też w redakcji zamierzamy trochę więcej czasu spędzić z najbliższymi i postanowiliśmy w tym czasie odrobinę odpocząć. Jak to się ładnie mówi,

naładować baterie przed okresem jesienno-zimowym, żeby znów z pełną mocą i zaangażowaniem rozpieszczać was zaskakującymi tematami przez kolejne miesiące. Czyli robić to, co zawsze. Na 100 procent.

W lipcu będziecie mieć trochę więcej czasu, żeby „sprzedać” nam jakiegoś newsa. Pomyślcie, o czym chcielibyście przeczytać na naszych łamach. Może przyjdzie wam do głowy jakaś świetna inicjatywa,

którą chcielibyście wypromować, a my moglibyśmy wam w tym pomóc. Albo znacie jakiegoś niesamowitego bohatera, który wprowadzie nie nosi peleryny, ale robi rzeczy, o których powinni usłyszeć inni. Zastanówcie się nad tym, wszak nie od dziś wiadomo, że robimy naszą gazetę dla i przy waszym udziale. A więc chwila zadumy i piszcie do nas na dobrze znany adres: [redakcja@wieszco.pl](mailto:redakcja@wieszco.pl).

Dziś ostatni numer gazety przed wakacjami. Jak zwykle wypełniony wieloma ciekawymi artykułami, a także stałymi rubrykami tak bardzo przecież przez was lubianymi. Sięgajcie po WieszCo. W wersji papierowej dostaniecie czasopismo w jednym z ponad 500 punktów kolportażu na terenie całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Ale, ale, możecie też nas czytać online. Wystarczy, że wpisze adres [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl) i... bez żadnych opłat otrzymacie dostęp do przepastnego archiwum oraz do najnowszego numeru w formacie PDF.

Redakcja

**WIESZCO „DAJE DO MYŚLENIA”**

**WieszCo**

Wydawca  
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny  
Tomasz Piasecki  
[t.piasecki@wieszco.pl](mailto:t.piasecki@wieszco.pl)

Redaguje zespół  
Piotr Frąszczak, Piotr Bogdański,  
Sławomir Skonieczny, SCB, KaR

Reklama  
Włodzimierz Kaźmirowicz  
[w.kaźmirowicz@wieszco.pl](mailto:w.kaźmirowicz@wieszco.pl)  
[reklama@wieszco.pl](mailto:reklama@wieszco.pl)

Skład  
Michał Marczak

Nakład  
10.000 egzemplarzy

Druk  
Polska Press Sp. z o.o., Oddział  
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu  
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadesłane.

Kontakt  
ul. Hetmańska 80i,  
58-316 Wałbrzych  
tel. 510 408 085  
[www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl)  
e-mail: [redakcja@wieszco.pl](mailto:redakcja@wieszco.pl)



» Jan Peszek i Maria Peszek gościli w Zamku Sarny dwa lata temu

# Głowa do „Góry....

**...Literatury”. Niepewna będzie tylko pogoda. O resztę zadba Fundacja Olgi Tokarczuk – organizator 11. edycji festiwalu literacko-społecznego „Góry Literatury”. Ta jedna z największych imprez tego typu w Polsce dała się poznać przez ostatnie lata jako prawdziwe święto miłośników szeroko pojętej kultury. Już wiemy, że w tym roku nie będzie inaczej – wystarczy spojrzeć na program i nazwiska muzyków, literatów, naukowców, społeczników.**

Tradycyjnie „wydarzenie” odbywać się będzie w wielu miejscach. Najwięcej spotkań i koncertów zaplanowano w Zamku Sarny. Festiwal potrwa od 4 do 12 lipca. Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się w 2015 roku, kiedy Olga Tokarczuk zainicjowała spotkania z czworgiem ludzi literatury. Dziś organizator planuje 160 spotkań, a do m.in. Nowej Rudy, Kłodzka, Jedliny-Zdroju, czy Wałbrzycha, przyjedzie 200 gości.

Liczby są imponujące, ale to tylko liczby. Kiedy jednak za-

poznamy się z dokładną listą nazwisk, to dopiero wówczas zrozumiemy skalę i wagę festiwalu. Wszystko zaczyna się już w piątek w pięciu miejscach. Najbliżej nas, w Hotelu Jedlinka, dzieci, dzięki Katarzynie Stoparczyk (dziennikarka Trójki) będą mogły poznać tajemnice radia. Po południu, w Zamku Sarny z autorem „Ogrodnika i śmierci” – Georgim Gospodinowem będzie rozmawiał Michał Nogaś. Następnie na scenie pojawią się Daniel Olbrychski i Andrzej Seweryn, którzy będą czytać

fragmenty „Ziemi obiecanej”. Dzień zakończy koncert Trio Moździer Danielsson Fresco. To tylko kilka wybranych wydarzeń, a to dopiero pierwszy z dziewięciu dni festiwalu.

W sobotę 5 lipca impreza odbywać się będzie aż w siedmiu miejscowościach. W Wałbrzychu, a dokładniej w Teatrze Dramatycznym im. Szaniawskiego, na dużej scenie będziemy mogli obejrzeć musical z piosenkami grupy Queen w wykonaniu Teatru Muzycznego na Fabrycznej z Ludwikowic Kłodzkich. Najwięcej wydarzeń zaplanowano jednak w Zamku Sarny w Ścinawce. Rozmowy z siedmioma autorami książek zaczną się od 12:00. Wśród pisarzy znajdą się: Halszka Witkowska i Monika Tadra, które napisały „Niewysłuchani. O śmierci samobójczej i tych, którzy pozostali”, Götz

Alym z „Jak mogło do tego dojść?” oraz Patrick Radden Keefe, który opowie o swoim reportażu „Głowa węża. Przemysłnicy z Chinatown i amerykański sen”. Po emocjach literackich na festiwalowiczów będą czekać przeżycia muzyczne, czyli koncert Kaśki Sochackiej. Puentą pierwszego weekendu (niedziela) będzie występ Zalewskiego. Nim jednak do niego dojdzie, na scenie literackiej pojawią się niemiernie znane postaci jak choćby Jurek Owsiak, który zabierze głos w sprawie hejtu. O gatunkach inwazyjnych będzie opowiadał m.in. Adam Wajrak. Wcześniej Sylwia Chutnik z Justyną Bilik odpowiedzą na pytania związane z książką „Klirówy. Te, które złamały zasady”. Serię niedzielnych spotkań rozpocznie rozmowa z doskonale znaną, szczególnie wałbrzyszanom,

Joanną Bator. Powodem zaproszenia jest jej najnowsza powieść „W moje strony. Trzy wyprawy w stronę wyobraźni, współczucia i troski”.

W poniedziałek 7 lipca miejscem najbardziej obfitującym w wydarzenia będzie Nowa Ruda i tamtejszy ośrodek kultury. To tam, na pytania o poszukiwanie prawdy odpowiedzą Magdalena Grzebałkowska, Weronika Kostyrko i Ewa Mańkowska. „Moja ukochana i ja” o tej książce będzie mówić jej autorka – Renata Lis. Oczywiście dzień musi zakończyć akcent muzyczny – koncert RGG i Roberta Więckiewicza. Wtorek może być wyjątkową okazją, aby wziąć udział w warsztatach w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowej Rudzie z Katarzyną Kasią i Grzegorzem Markowskim na temat „Jak rozmawiać publicznie nie obrażając”. Z kolei w Centrum Aktywności Lokalnej w Kłodzku będzie można posłuchać Anny Winnickiej i Magdaleny Grzebałkowskiej w rozmowie o tym, jak się starzeć bez godności. Niestety, w tym samym czasie Katarzyna Błazejewska-Stuhr zajmie się obalaniem mitów i zdrową relacją z ciałem i odżywianiem. To wszystko do południa. Później warto przemieścić się do amfiteatru, gdzie odbędzie się rozmowa m.in. z Joanną Kuciel-Frydyczak, autorką „Służących” i „Chłopek”, Magdaleną Grzebałkowską, twórczynią biografii Marii Konopnickiej, Robertem Małeckim autorem „Rumoru” oraz Moniką Muskałą autorką „Rodeo Rodeo”.

W środę na pewno warto dotrzeć do Dzikowca, gdzie w bibliotece Adam Wajrak będzie mówić o ochronie natury. Areną kolejnych ciekawych spotkań będą Ludwikowice Kłodzkie i Dzierżoniów. W pierwszej miejscowości w centrum kultury na pewno warto być podczas zadawania pytań Urszuli Glensk, która jest autorką „Pinezki. Historii z granicy polsko-białoruskiej”. Późnym popołudniem zastąpi ją Filip Łobodziński. Skoro pojawi się taki pasjonat muzyki i muzyk jednocześnie, to nie może zabraknąć jego występu z Zespołem Reprezentacyjnym. Z kolei na dzierżoniowski rynek z pewnością najwięcej słuchaczy przyciągną

Katarzyna Grochola („Nigdy w życiu”), Katarzyna Kasia, Grzegorz Markowski i Lech Moliński. Ten ostatni opowie o kinach na Dolnym Śląsku. Czwartek będzie dniem należącym do Wałbrzycha. Od samego rana feeria gości. Nim jednak zasiądą na kanapach, będziemy mogli obejrzeć filmowy hit – „Kosa” Pawła Maślony. Niestety, nie będziemy gościć reżysera, ale dyskusja po projekcji zapowiada się ciekawie. Emocje uspokoi Katarzyna Grochola i pierwsza dama Jolanta Kwaśniewska. To jednak nie koniec. Ostatnia rozmowa odbędzie się z noblistką – Olgą Tokarczuk i Leszkiem Kolankiewiczem. Tematem będzie gnoza. Dzień zakończy koncert Łony. W piątek centrum wydarzeń wróci do Zamku Sarny. Tam wszystko zacznie się od kolejnej rozmowy z Jolantą Kwaśniewską. Dalej z pewnością będzie co najmniej tak samo interesujące. Co półtorej godziny na scenę będą wchodzić kolejni goście, m.in. Oksana Zabużko („Po trzecim dzwonku”), Anne Applebaum („Koncern Autokracja. Dyktatorzy, którzy chcą rządzić światem”), Joanna Kuciel-Frydyczak („Słonimski”). Kropkę nad i postawi Pidżama Porno.

**Tegoroczny Festiwal Góry Literatury potrwa od 4 do 12 lipca**

W sobotę 11 lipca na pewno warto zarezerwować sobie czas na wysłuchanie Mai Ostaszewskiej, czytającej fragmenty „Domu dla Doma” Wiktorii Ameliny. Może być kontrowersyjnie podczas rozmowy o kłamstwach myślowych z autorami „Polowania na prawdę”, czyli z Mikołajem Dorożalą i Radosławem Ślusarczykiem. Po raz pierwszy na festiwalu będziemy mogli posłuchać Wojciecha Manna, któremu towarzyszyć będzie Katarzyna Kubisiowska. Po takich gościach może nastąpić tylko koncert zamknięcia. Wystąpi Hołdys, Waglewski, Karimski Orchestra. Z uwagi na znacznie bogatszy program, warto zapoznać się z nim w szczegółach na stronie festiwalu.

Piotr Bogdański

**Program 11. Festiwalu Góry Literatury 2025**  
[www.fundacjaolgitokarczuk.org](http://www.fundacjaolgitokarczuk.org)



## OGŁOSZENIE

Wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wałbrzych przeznaczonych do oddania w dzierżawę

■ ul. Kaszubskiej (przy) działka nr 629/19, obr 33 Podgórze KW SW1W/00048667/0, ogródek – cele rekreacyjne, brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dzierżawa na czas 3 lat bez przetargu.

■ ul. Jagiellońska 17 (przy) działka nr 57/21, obr 33 Podgórze KW SW1W/00017546/0, ogródek – cele rekreacyjne, brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dzierżawa na czas 3 lat bez przetargu.

## Nowa prezes Aqua-Zdroju

**Od 1 lipca 2025 roku stanowisko prezesa Aqua-Zdroju obejmie Kamila Świerczyńska – dotychczasowa rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu i szefowa biura promocji miasta.**

- Cele będą ambitne. To ważny punkt na mapie turystycznej i sportowej, nie tylko Wałbrzycha, ale i całego Dolnego Śląska – mówi nowa prezes spółki.

- Każde pożegnanie jest tylko dalszą częścią historii. Na początku lipca Waldemar Kujawa, dotychczasowy szef Aqua-Zdroju w Wałbrzychu przestanie pełnić

obowiązki na tym stanowisku. Na początku lipca obowiązki przejmie Kamila Świerczyńska. Przed nową prezes niezwykle ciężkie, ale i ambitne zadanie. Głęboko jednak wierzę, że pomoże spółce wznieść się na jeszcze wyższy poziom, niż do tej pory! Trzymam kciuki i życzę powodzenia – komentuje tę zmianę prezydent miasta Roman Szelemej.

SCB



Fot. użyczone (Wałbrzych Moje Miasto)



Rys. Katarzyna Zalepa

# Lewy skandal

**Była niedziela przed dwoma tygodniami. Późne popołudnie, za oknami pochmurno. Chyba nawet padał lekki deszcz. Byliśmy tak między schabowym z młodymi ziemniakami a piwem (bezalkoholowym) chłodzącym się przed piłkarską ucztą, czyli meczem Portugalii z Hiszpanią w Lidze Narodów. Nic nie zapowiadało, że za chwilę wybiję szambo. Tymczasem g\*wno wyleciało w powietrze wyżej niż przed kilkunastoma laty lawa z wulkanu Eyjafjallajökull. Na Islandii. Robert Lewandowski i Michał Probierz wiedzą jak „zrobić” ludziom wieczór.**

To mógłby być tekst dla koneserów. Takich co to czerpią przyjemność z uważnego śledzenia meczu Pucharu Narodów Oceanii, w którym Tahiti po dogrywce bezbramkowo zremisowało z Fidżi. Ale taki nie będzie.

Najpierw zaproponujemy wam małą rozgrzewkę. Wszak każdy sportowiec przed wyjściem na arenę, gdzie ma dojść do rozgrywki musi porzucić mięśnie, trochę pobiegać, słowem przygotować się do wysiłku fizycznego. Nie wiemy czy się z tym zgodzicie, ale oglądanie

piłkarskiej reprezentacji Polski potrafi ostatnio bardzo wymęczyć. Jak płaczący przez całą noc niemowlak lub dźwięk pił koszących wysoką trawę na osiedlach. Z tą różnicą, że dzieckiem po prostu trzeba się zająć, słysząc jazgot na zewnątrz wystarczy zamknąć okno, a spotkań piłkarskiej kadry Polski po prostu nie ma obowiązku oglądać. Nikt nikomu nie każe poddawać się dobrowolnie takim torturom. Jeśli jeszcze to robicie, to albo uprawiacie pewnego rodzaju masochizm albo macie za

dużo czasu. Nie będziemy zanadto znęcać się nad piłkarzami z orzełkiem na piersi i cofać się do piłkarskiego paleozoiku, wystarczy wspomnieć wiosenny mecz z Litwą – rozumiecie powagę sytuacji?! Z Litwą! Raczej byśmy go nie wygrali, gdyby nie Robert Lewandowski i rykoszet. Jak więc w tej sytuacji oceniać pracę selekcjonera Michała Probierza, który kadram zarządzał jakieś półtora roku? Gdyby (ależ to słowo nas prześladowuje) reprezentację prowadził jakiś cukiernik, który właśnie rzucił w

diabły robienie napoleonek i został agentem nieruchomości albo przedstawicielem handlowym, który w lecie wcisnął w sklepie osiedlowym łopatę do odsnieżania chodników, pewnie też byśmy z tą Litwą wygrali.

Po rozgrzewce zapraszamy do szatni, gdy piłkarze przebierają się i przygotowują do wyjścia na murawę. Takie gdybanie, o którym wyżej wspomnieliśmy, to nasz sport narodowy, zaraz po grillowaniu i politykowaniu. Gdyby (nomen omen) ktoś kiedyś zdecydował się wprowadzić na igrzyska olimpijskie nową dyscyplinę sportu – weźmy na przykład grillowanie karkówki na czas – to pewnie w cuglach byśmy zajęli trzy miejsca na podium. Gdybyśmy takich sportowców jak Robert Lewandowski mieli w każdej dyscyplinie sportu, żyłoby nam się lepiej, a i sen mielibyśmy spokojniejszy. A tak... Pozostaje nam cieszyć się 10 miejscem w skokach narciarskich i wygraną piłkarzy w jakimś sparingu z Mołdawią. Akurat Michał Probierz próbował przekuć zwycięstwo w tym ostatnim towarzyskim starciu z krajem wciśniętym między Ukrainę a Rumunię w wielki sukces. Niby miał to być miłowy krok w naszych występach pod jego wodzą. „Niby” to chyba najlepsze słowo, ponieważ kilka dni później reprezentacja pod jego okiem dostała łupnia w starciu eliminacji MŚ z Finlandią. W meczu o coś i z nieco (tylko trochę) poważniejszym przeciwnikiem. Ale wtedy biało-czerwoni grali już bez Lewandowskiego.

I tak doszliśmy do metaforycznej pierwszej połowy naszego felietonu. Pod koniec maja pan piłkarz ogłosił, że nie przyjedzie na czerwcowe zgrupowanie kadry i nie zagra we wspomnianych meczach z Mołdawią (towarzyskim) i Finlandią (eliminacyjnym). Mimo to, że tłumaczył się zmęczeniem po trudnym sezonie w Barcelonie, to nam wyglądało to trochę na pewną dezercję albo na... działanie z premedytacją. Obliczone na wywołanie jakiegoś przesilenia w reprezentacji. To tak jakby dowódca przed ważną bitwą opuścił swoich podkomendnych mówiąc, że jest śpiący. Powiedzieć, że nóż w kieszeni sam się otwiera, to jakby nic nie powiedzieć. Takich rzeczy po prostu się nie robi. Nie zostawia się ot tak kolegów z drużyny w potrzebie. Inną sprawą jest fakt, że podobno

Lewandowski podjął taką decyzję w porozumieniu z selekcjonerem. Czyli rozumiemy w następujący sposób. Probierz pogłaskał Roberta po główce mówiąc mu „odpocznij chłopcze, nabierz sił, zobaczymy się we wrześniu”. Ta historia jakoś nam się nie klei. To już bardziej byśmy uwierzyli w kontuzję „Lewego”.

A teraz druga połowa naszego alegorycznego meczu. Trener reprezentacji w końcu wkurzył się i zdecydował, że po tym wszystkim pozbawi Lewandowskiego opaski kapitańskiej dając ją Piotrowi Zielińskiemu. Zadzwoń, powiedział najlepszemu zawodnikowi w historii polskiej kopanej co miał do zakomunikowania i tyle. To gotowa instrukcja w jaki sposób nie załatwiać podobnych spraw. Wtedy szambo naprawdę wybiło, co nas wcale nie dziwi, bo piłkarz Barcelony mógł poczuć się zlekceważony sposobem przekazania informacji. Brak klasy selekcjonera można było dostrzec mniej więcej z poziomu Marsa. Robert po tym wszystkim niemal natychmiast ogłosił, że nie zamierza grać w reprezentacji Polski do czasu, gdy prowadzić ją będzie obecny szkoleniowiec. Grubo. Wyszedł trochę na przedszkolaka, któremu opiekunka zabrała właśnie zabawkę z powodu zbliżającego się drugiego śniadania. Wicie chyba jak to jest z takimi małolatami. Kopia w krzesło, machają rękami, krzyczą wniebogłosy i zalewają się łzami płynącymi niemalże na zawołanie, zamiast spokojnie usiąść do postawionej na stoliku owsianki. Wypisz wymaluj... Michał Probierz, który po październiku, jaki kadra zaserwowała w eliminacyjnym starciu z Litwą, przekonywał rozdrgany, że wcale nie było aż tak źle, a jego podopieczni mieli kontrolę nad meczem. Nie ma co, selekcjoner wtedy też wyglądał jakby na chwilę odcieciu mu dopływ tlenu do mózgu.

Już mieliśmy zaproponować obu panom ustawkę jako atrakcyjną i zyskującą w Polsce coraz większe grono zwolenników (także na szczytach władzy) formę rozwiązywania sporów. A tu kłops. Michał Probierz zrezygnował z funkcji selekcjonera i wytrącił nam wszystkie argumenty. Pewnie w tej bitwie i tak nie byłoby wygranych. A czy po dymisji trenera tacy się znajdują? Mocno w to wątpimy.

Tomasz Piasecki

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**



Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.  
Dane o zużyciu paliwa i emisji CO<sub>2</sub> sprawdź na stronie volkswagen.pl

**Nowy Tayron**  
Już od 1600 zł  
netto/mies.

Sprawdź



REKLAMA



**PASCAL**

# Gotów na nowe wyzwania?

Postaw na rozwój w Wałbrzychu!

**Bezpłatne**  
Kierunki medyczne

Szkoły policealne

Nie wymagamy matury

**Sprawdź nasze kierunki:**

- Technik sterylizacji medycznej
- Technik usług kosmetycznych
- Asystentka stomatologiczna
- Terapeuta zajęciowy
- Florysta
- Technik bhp
- Technik masażysta
- Opiekun medyczny

**WWW.PASCAL.EDU.PL**

REKLAMA



» **Następna umowa na remont kolejnej drogi w Wałbrzychu podpisana**

Fot. używane (Wałbrzych Moje Miasto)

# Na to czekaliśmy

**W ostatnich latach w Wałbrzychu zmodernizowano wiele głównych dróg. Większość z nich znajduje się już w dobrym stanie, ale wciąż pozostaje wiele szlaków, tzw. bocznych dróg, które wymagają napraw.**

Wiadomo już, że wykonawca zajmujący się przebudową ul. Wrocławskiej od Piotrowskiego do Grota-Roweckiego, rozpoczął już prace w tym miejscu. Dlatego została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu. Roboty związane są z wymianą instalacji podziemnych. Mówimy tu o wodociągach i teletechnice. W związku z tym, nastąpiło jednostronne zewężenie jezdni – jadąc od centrum po lewej stronie. Prace rozpoczęły się od stacji paliw, a zewężenie wprowadzono na krótkich odcinkach, około 20-40 metrów i będzie „przesuwać się” wraz z postępem prac na północ – w kierunku Piaskowej Góry. Nie ma tam sygnalizacji świetlnej, wahadłowej, a jedynie zewężenie jezdni i zamknięcie jednostronne chodnika. Zostały wyznaczone tymczasowe przejścia dla pieszych. Zachowany został przystanek autobusowy, jednak na jezdni poza zatoką, dlatego

pojawily się utrudnienia w płynności ruchu.

Czas na kolejną ważną inwestycję – remont ul. Limanowskiego. Droga będzie przebudowana na odcinku 240 metrów. Rekultywowane mają być również tereny zielone. Koniec prac zaplanowany jest za 6 miesięcy. - Podpisaliśmy umowę na przebudowę ul. Limanowskiego. Zadanie to obejmuje przebudowę nawierzchni jezdni, zjazdów indywidualnych i publicznych, chodników i budowę zatok postojowych. Oprócz tego wymieniona zostanie istniejąca linia kablowa zasilająca oświetlenie drogowe oraz wykonane zostanie oznakowanie poziome i pionowe. Całkowity koszt inwestycji to ponad 3,3 mln zł – opisuje inwestycję prezydent Roman Szelemej.

Nie tylko w Wałbrzychu prowadzone są intensywne prace na drogach. Nowa nawierzchnia

zostanie wkrótce położona również w Kowalowej w gminie Mieroszów. Już rozpoczął się tam remont nawierzchni na drodze krajowej nr 35. Wymieniona zostanie nawierzchnia jezdni, której stan uległ pogorszeniu podczas zeszłorocznej powodzi.

**Remont ul. Limanowskiego w centrum Wałbrzycha obejmuje przebudowę drogi na odcinku 240 metrów**

Dodatkowo odtworzone zostaną rowy przydrożne oraz oznakowanie poziome na jezdni. Łącznie wyremontowanych zostanie 940 metrów drogi. Prace potrwać około miesiąca. Koszt zaplanowanych robót to niemal 1,5 mln zł. Inwestycja zostanie sfinansowana ze środków przyznanych na usuwanie skutków powodzi.

SCB

# NKD

## NOWY SKLEP JUŻ OTWARTY

## WAŁBRZYCH UL. DŁUGA 5A

## PASAŻ PIASKOWA GÓRA



NKD.pl

REKLAMA

» Budowa ponad 3 kilometrów nowych tras rowerowych w Świdnicy wchodzi aktualnie w kluczową fazę



Fot. używane (UM Świdnica)

# Stawiają na ścieżki

**To, że w Świdnicy jest około 30 kilometrów tras rowerowych, wiedzą już chyba wszyscy ci, którzy w tej okolicy na rowerze jeździć lubią. Tymczasem przybywają kolejne kilometry traktów dla jednośladów, co nas szczególnie cieszy.**

- Miasta, które inwestują w budowę ścieżek rowerowych, przyciągają nie tylko turystów, ale także mieszkańców ceniących komfort życia i troskę o klimat – mówi

Beata Moskal-Słaniewska, prezydent Świdnicy. I my się z tak postawioną sprawą w pełni zgadzamy!

Tu warto stanowczo wspomnieć, że to dzięki bardzo

dużemu dofinansowaniu w wysokości 5,6 mln zł ze środków unijnych i krajowych, Świdnica konsekwentnie rozbudowuje spójną i bezpieczną infrastrukturę rowerową.

A miłośnicy dwóch kółek zacierają rączki. Bo i jest się z czego cieszyć, prawda? Budowa ponad 3 kilometrów nowych tras rowerowych w Świdnicy wchodzi bowiem

aktualnie w kluczową fazę. Jedną z czterech planowanych ścieżek jest już niemal gotowa, dwie kolejne są w trakcie intensywnych prac, a czwarta – łącząca Osiedle Młodych z centrum – zostanie zrealizowana po ogłoszeniu przetargu.

- Najbardziej zaawansowane są prace przy ciągu pieszo-rowerowym pomiędzy ul. Pogodną a Osiedlem Zawiszów. Trasa przebiega od Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej, wzdłuż ogrodów działkowych, aż do przejścia przy przystanku kolejowym Świdnica Zawiszów. Roboty budowlane są na końcowym etapie – pozostały jedynie prace wykończeniowe, w tym m.in. montaż barierki i oznakowanie. Równocześnie trwa realizacja ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego – na odcinku od ul. gen. Władysława Andersa do ul. Tadeusza Żąbka. Zaawansowanie prac wynosi około 40%. Zakończenie inwestycji, zgodnie z umową, zaplanowano na koniec listopada, jednak obecne tempo wskazuje, że może to nastąpić wcześniej. Trzeci z realizowanych obecnie

odcinków powstaje wzdłuż ul. Bystrzyckiej. Ciąg pieszo-rowerowy połączy ul. Kątną z ul. Sudecką, poprawiając dostępność komunikacyjną dla mieszkańców Osiedla na Wzgórzu – skrupulatnie wylicza rzeczniczka UM Świdnica, Magdalena Dzwonkowska.

**Aktualnie w przygotowaniu jest kolejne zadanie – budowa ścieżki rowerowej łączącej Osiedle Młodych z centrum miasta**

I jak już wspominaliśmy, aktualnie w przygotowaniu jest kolejne zadanie – budowa ścieżki rowerowej łączącej Osiedle Młodych z centrum miasta. To będzie dobre! Trasa rozpocznie się przy skrzyżowaniu ul. kard. Stefana Wyszyńskiego i Ignacego Prądzyńskiego, dalej poprowadzona zostanie wzdłuż ul. Wyszyńskiego, Jana Riedla, Esperantystów i Ofiar Oświęcimskich, aż do połączenia z istniejącą infrastrukturą rowerową w parku Sikorskiego przy ul. Wałowej.

KaR

**IV FESTIWAL BIEGOWY POD CHEŁMCEM**

**27 lipca 2025**

*Wszyscy uczestnicy będą mieli możliwość wygrania roweru!*

**start: Dworzysko Szczawno-Zdrój Al. Spacerowa 22**

**Półmaraton Babinicza**  
22 km start 11:00

**Bieg Uzdrowski**  
5 km start 11:10

**Bieg Idy**  
10 km start 11:05

**szczęśliwy**

WWW.MOSIRSZCZAWNO-ZDRÓJ.PL  
@MOSIRSZCZAWNOZDRÓJ

REKLAMA

**RODZIC ZASTĘPCZY – ZAWÓD Z MISJĄ**

*Do osób z otwartym sercem i gotowością do dzielenia się miłością!*

**J**esteś osobą, która ma w sobie ciepło i miłość, którymi może podzielić się z innymi? Możesz otworzyć swój dom dla młodego człowieka i stać się dla niego kimś ważnym?

Możesz przeznaczyć pewien czas na rozwój i szkolenie? Chcesz się dowiedzieć czym jest rodzicielstwo zastępcze i dlaczego jest tak ważne?

Nie wahaj się, umów się z nami.  
Zadzwoń: 74 66 66 300  
lub przyjdź do nas:  
Al. Wyzwolenia 20-24, 58-300 Wałbrzych

**POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W WAŁBRZYCHU POSZUKUJE WŁAŚNIE CIEBIE!**

Odpowiemy na pytania i wyjaśnimy nurtujące kwestie, a gdy zdecydujesz się pójść drogą rodzicielstwa zastępczego będziemy służyć pełnym wsparciem i pomocą.

**ziemia wałbrzyska**  
*miasto i powiat*

**PL PR**  
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wałbrzychu

**REKLAMA**

# Spacer po parapecie

**Skrajnie niebezpieczna sytuacja miała miejsce w Strzegomiu. W centrum miasta doszło do szokujących scen, które na długo zapiszą się w pamięci gapiów i służb ratunkowych.**

Ten czerwcowy poniedziałek mógł skończyć się w Strzegomiu tragicznie... Około godziny 16:00 dyżurny komisariatu policji został powiadomiony przez mieszkankę miasta, że na zewnętrznym parapecie jednego z budynków wielorodzinnych, konkretnie na drugim piętrze, znajduje się małe dziecko.

- Kiedy dyżurny odebrał tę mrożącą krew w żyłach informację od zmartwionych świadków, natychmiast skierował na miejsce będących w służbie funkcjonariuszy. Bez zbędnej zwłoki policjanci wbiegli na drugie piętro budynku wielorodzinnego, staranowali drzwi wejściowe do mieszkania i zdjęli z zewnętrznego parapetu, nieświadomego zagrożenia trzylatka. Stanowcze i profesjonalne podejście policjantów uratowało maluszka – mówi oficer prasowy KPP w Świdnicy, Magdalena Ząbek. I jak to zwykle bywa,

pojawiało się też mnóstwo telefonów komórkowych... Ludzie żądni sensacji czekali na „hitowe” nagranie. Szczęśliwie do niczego takiego nie doszło, pod oknem pojawili się też przechodnie, którzy asekurowali maluszka. Także ci panowie zasłużyli na oklaski, zdali bowiem egzamin z człowieczeństwa.

*Matka nie była zbyt przejęta swoją rolą i odpowiedzialnością, miała w swoim organizmie ponad 1,5 promila alkoholu*

Po sprawdzeniu okazało się, że w mieszkaniu jest jeszcze starsze dziecko, a opiekę „sprawowała” nad nimi nietrzeźwa matka. Nie była zbyt przejęta swoją rolą i odpowiedzialnością. Miała w swoim organizmie

ponad 1,5 promila alkoholu. Po konsultacji lekarskiej dzieci przekazano babci, a kobietę zatrzymano.

Już dwa dni po wydarzeniu, matka usłyszała zarzuty prokuratorskie. To narażenie dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez wprawienie się w stan nietrzeźwości. Jak dowiedzieliśmy się od prokuratora Marka Rusina, kobieta przyznała się do winy. Tłumaczyła się, że zdarzyło jej się tego dnia wypić piwo... Jej kartoteka wcześniej była czysta, jej rodzina zaś nie była objęta niebieską kartą. Kobieta wróciła już do domu, została objęta dozorem policyjnym. Co teraz? Opieka nad dzieckiem pod wpływem alkoholu może prowadzić do odpowiedzialności karnej, a także do utraty władzy rodzicielskiej. Przepisy kodeksu karnego mówią o karze



» Niebezpieczna sytuacja w Strzegomiu, małe dziecko wyszło na parapet mieszkania...

pozbawienia wolności do 3 lat, a w przypadku, gdy na opiece spoczywa obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeń-

stwo, kara może wynieść nawet do 5 lat więzienia. Nie każdy może być odpowiedzialnym rodzicem...

KaR

Fot. użyczone (screen nagrania z Facebooka)



## Sanatorium Uzdrowiskowe AZALIA

w Szczawnie-Zdroju zaprasza na

zabiegi rehabilitacyjne ze skierowaniem NFZ oraz komercyjne



### DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Sanatorium Uzdrowiskowe „Azalia”

ul. Ofiar Katynia 3-5

58-310 Szczawno-Zdrój

tel. 74 664-26-30

kom. 784-504-137

## Dolnośląski Ośrodek Opieki Międzypokoleniowej „BIAŁY ORZEŁ” w Sokołowsku



Zaprasza osoby dorosłe, które:

- wymagają całodobowej opieki medycznej
- są po udarach, urazach, zawałach serca
- potrzebują rehabilitacji i rekonwalescencji
- potrzebują wsparcia medycznego

### DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

DOOM „Biały Orzeł”

ul. Parkowa 5

58-351 Sokołowsko

tel. 74 845 82 40

kom. 666 838 649

[www.sanatoria-dolnoslaskie.pl](http://www.sanatoria-dolnoslaskie.pl)

» - *Sapanie to nasz styl życia i sposób na wyrażenie entuzjazmu wobec gór, kilometrów i... psów – mówi Beata Makowska*



Fot. używane (Martyna Kaczowska – fotografia zwierząt)

# Sapanie nas łączy

**Zastanawiacie się skąd taki „odjechany” tytuł? Po przeczytaniu rozmowy z Beatą Makowską, współzałożycielką drużyny sportowej... „Górskie Sapacze” wszystko stanie się jasne. Ale ten wywiad zrobiliśmy nie dlatego, że to interesująca osoba (choć to akurat niezaprzeczalne), lecz z innego powodu. Startującej wkrótce drugiej edycji akcji Wakacyjna Wirtualna Piątka. Której celem jest pomoc bezdomnym zwierzętom.**

■ Czy wy w swojej grupie naprawdę lubicie zipać, dyszeć i sapać?

- (Bardzo długi śmiech). Oj tak! My nie tylko lubimy sapać, my wręcz się w tym specjalizujemy! Sapanie to nasz styl życia i sposób na wyrażenie entuzjazmu wobec gór, kilometrów i... psów. Poza tym, nie czarujmy się, kto choć raz wbiegał z psem na szczyt Waligóry, ten wie, że oddychanie z gracją nie wchodzi w grę. Sapanie nas łączy, dosłownie i w przenośni. Ludzi, i psy.

■ Być może wcześniejsze pytanie niektórym wyda się obsceniczne, ale trudno, w WieszCo lubimy łamać schematy. Ale jak można było nazwać drużynę sportową „Górkami Sapaczami”?

- Jak? Z miłości do gór i psiego towarzystwa! Nazwa „Górskie Sapacze” to słowna zabawa, którą pokochaliśmy od pierwszego sapania. Sapaczami jesteśmy my – sapiący ludzie – ale też nasze psy, które sapią razem z nami na szlaku i podczas biegu. Ktoś kiedyś próbował analizować tę nazwę gramatycznie – i prawie doznał słowotoku – ale dla nas najważniejsze jest to, że brzmi ciepło, swojsko i... trochę śmiesznie. Idealnie do nas pasuje

■ „Górkami”, bo lubicie wędrować, a „Sapacze”, ponieważ przy

zdobywaniu szczytów ciężko się oddycha?

- Dokładnie tak! I jeszcze dlatego, że nie jesteśmy typową drużyną. My biegamy z psami, zdobywamy szczyty, spędzamy wspólnie czas z sercem i z radością. Kochamy dzikie ścieżki, widoki z polan, zachody słońca nad grzbietami gór. A kiedy człowiek wspina się z czworonogiem, który ciągnie do przodu jak mały traktor, sapanie to naturalna reakcja organizmu.

■ Ile jest w was empatii, tak w skali od 1 do 10?

- (Głośnie westchnięcie). Tego jeszcze nikt nie wyliczył żadnym wzorem matematycznym, ale na pewno dużo! I to nie tylko w ludziach – również w naszych psach. W naszej około 50-osobowej drużynie wiele psów to „adopciaki”. Są z nami wolontariusze i osoby, które regularnie wspierają lokalne schroniska. To właśnie ta empatia nas napędza. Ona sprawia, że chce się działać, nawet kiedy nie wszystko idzie zgodnie z planem.

■ E tam, wydaje mi się, że patrząc na to, co robicie, brakuje skali. Skąd pomysł, żeby w swojej działalności pomagać głównie zwierzętom?

- Pomoc zwierzętom to dla nas coś bardzo naturalnego. Bo jak tu nie pomóc? Te psy lub kocie oczy,

ten merdający ogon... My czujemy, że skoro mamy zdrowie, czas i buty trekkingowe, to możemy przekuć to na coś dobrego. A kiedy okazuje się, że spacer, marsz czy bieg może pomóc schronisku, to już nie jest tylko zwykłe dreptanie. To po prostu ma sens.

■ Wkrótce drużyna, której jest Pani współzałożycielką, zorganizuje II Wakacyjną Wirtualną Piątkę. Cóż to takiego?

- To akcja, która pokazuje, że można pomagać nawet w sandałach! Przez 11 dni sierpnia – miesiąca lenistwa i upałów – zachęcamy ludzi, by ruszyli się z kanapy i zrobili coś dobrego. Dla siebie i dla zwierzątek. Każdy kilometr to 1 zł wpłaty do oficjalnej Wirtualnej Skarbonki Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Wałbrzychu, założonej przez jego kierownika – Michała Niewiadomskiego. W lutowej edycji zebraliśmy aż 6558 zł. To pokazuje, jak wiele dobra można wybiegać, wymaszerować, solo lub w drużynie.

■ Skrócona nazwa akcji WWP jest podobna do skrótu międzynarodowej organizacji proekologicznej WWF. To przypadek, czy celowy zabieg?

- Przypadek, ale jakże miły! Choć nasza nazwa to Wakacyjna Wirtualna Piątka, to skojarzenia z WWF zupełnie nam nie przeszkadzają. W

końcu też działamy na rzecz zwierząt. Tylko u nas do ochrony przyrody nie trzeba podpisywać petycji, wystarczy się... trochę zasapać.

■ Wróćmy do II Wakacyjnej Wirtualnej Piątki. Jak można wziąć udział w przedsięwzięciu?

- To dziecinnie proste. Rejestrujecie się sami lub z drużyną, pokonujecie w sierpniu dowolną liczbę kilometrów – pieszo, z kijkami, biegiem, spacerem z psem i za każdy kilometr wpłacacie 1 zł do wirtualnej skarbonki. Można działać z każdego zakątka świata – w poprzednich edycjach mieliśmy uczestników z Niemiec, Holandii, a nawet Wielkiej Brytanii!

■ Na czym będzie dokładnie polegała pomoc?

- Wszystkie zebrane środki trafiają bezpośrednio do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Wałbrzychu. Dzięki wpłatom można kupić specjalistyczną karmę, leki, sfinansować leczenie i codzienną opiekę nad zwierzętami. Każdy kilometr naprawdę ma znaczenie.

■ Załóżmy, że ktoś pokona w wyznaczonym terminie 100 km. Jak później zweryfikujecie to, czy wpłacił za to 100 zł?

- W regulaminie jasno zapisaliśmy, że weryfikujemy wpłaty uczestników indywidualnych i drużyn z podium. Pozostałym ufamy, ale zachęcamy do uczciwości i oczywiście do przesyła-

nia screenów aktywności z aplikacji lub zegarków. Rejestracja kilometrów to obowiązkowy element zabawy, dokładnie tak, jak zdjęcia z aktywności, które są potem fajną pamiątką.

■ Wszystkie zabrane pieniądze podczas akcji trafiają do schroniska?

- Absolutnie wszystkie, co do grosza. Zresztą to nie my rozdzielamy środki – wpłaty trafiają bezpośrednio na oficjalną zbiórkę założoną przez kierownika placówki. Dzięki temu mamy 100% pewności, że każda złotówka pracuje na rzecz zwierzątek.

■ Oprócz tego, że spodziewacie się pewnie mnóstwa zasapanych uczestników, macie jeszcze jakieś oczekiwania?

- Chcielibyśmy, żeby ludzie poczuili radość z pomagania i zobaczyli, że naprawdę nie trzeba wiele. Wystarczy chęć i dobre buty. Marzy nam się też więcej wsparcia od firm i sponsorów...

■ Są jakieś ograniczenia? Na przykład, że nie można pokonywać kilometrów w konkretnych miejscach albo trzeba być pełnoletnim?

- Żadnych ograniczeń wiekowych ani geograficznych! Można zbierać kilometry na całym świecie – i tak już robimy. U nas każdy może dołożyć swoją cegiełkę, bez względu na wiek, obywatelstwo czy tempo marszu. Bo dobro nie zna granic.

■ Wspomniała Pani, że marzy wam się większe wsparcie od firm i sponsorów. W akcję niechętnie angażują się producenci karmy lub akcesoriów dla zwierząt?

- Szczerze? Na razie bardziej kibicują nam uczestnicy niż producenci. Nasza propozycja „karma za kilometry” nie spotkała się z żadną odpowiedzią. No cóż, może jeszcze nie pora... Ale nie zrażamy się – przecież jak nie drzwiami, to przez okno! Za to uczestnicy mają serca wielkie jak Himalaje!

■ Na koniec oddaję Pani głos. Proszę marketingowo zachęcić do udziału w II Wakacyjnej Wirtualnej Piątce.

- Sierpień nadciąga, a z nim nasza najcieplejsza akcja – II Wakacyjna Wirtualna Piątka! To idealny czas, by się poruszać, zrelaksować i... zrobić coś dobrego dla bezdomnych psiaków. Włączcie się do drużyny sapiących bohaterów – nieważne, czy macie cztery łapy czy dwie nogi, czy mieszkacie w Wałbrzychu, Londynie czy pod Berlinem! Dołączcie, ruszcie się, zasapcie, wpłaćcie i sprawcie, by sierpień był miesiącem pomocy wałbrzyjskim bezdomniaczkom. Zapisy ruszyły 15 czerwca na facebookowym profilu „Górkami Sapaczy”. Przypomnę tylko, że poprzednie nasze akcje wspierali wałbrzyscy seniorzy z Klubu „Uśmiech”, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wałbrzychu, Kat Cross oraz... radny Grzegorz, a to pokazuje, że naprawdę każdy może pomagać.

Rozmawiał Tomasz Piasecki

## RÊVE BAR & RESTAURANT

Są miejsca, do których się wraca – dla smaku, atmosfery i ludzi. Ukryta w sercu ibis Styles Wałbrzych restauracja Rêve Bar & Restaurant to właśnie jedno z takich miejsc. Kuchnia pełna smaków i zapachów zaskakuje gości świeżym podejściem do tradycyjnej polskiej kuchni. W naszej restauracji klasyczne przepisy spotykają się z nowoczesnymi technikami, a sezonowe składniki to największa słabość Szefa Kuchni. Dania, które serwujemy, są świadectwem pasji, szacunku do tradycji oraz odważnego podejścia. Każdy talerz skrywa niespodziankę – delikatne nuty kuchni śródziemnomorskiej, azjatyckie inspiracje i wiele więcej. To kuchnia comfort food w najlepszym wydaniu – znana i prosta, a jednocześnie intrygująca i dopracowana. Wśród flagowych propozycji znajdziemy m.in. domowy rosół z pierożkami mięsnymi, steki z certyfikowanej wołowiny czy makaron stir-fry z sezonowymi warzywami.

Rêve zachwyca nie tylko kuchnią – to także miejsce stworzone z myślą o estetyce i komforcie. Nowoczesny wystrój łączy elegancję z przytulnością. Starannie dobrane detale i otwarta przestrzeń tworzą klimat, w którym chce się zostać. W cieplejsze dni zapraszamy również do naszego ogródka restauracyjnego, gdzie serwowane dania smakują jeszcze lepiej.

W naszym barze klasyka spotyka się z kreatywnością. Goście mogą spróbować różnorodnych napojów, w tym autorskich kompozycji inspirowanych sezonowymi składnikami. Doświadczeni barmani dbają o to, aby każdy napój był dopracowany w najdrobniejszym detalu. To doskonałe miejsce na spotkanie z przyjaciółmi, rozmowę czy chwilę odpoczynku w stylowym wnętrzu.

Rêve to także doskonałe miejsce na organizację przyjęć! Dwie klimatyzowane sale z wyjściem na ogródek zapewniają komfort i prywatność podczas celebracji. Od kameralnych spotkań, przez chrzciny, komunie, urodziny, jubileusze, po eleganckie kolacje firmowe – jesteśmy gotowi na każdą okazję. Nasz zespół dba o każdy szczegół. Indywidualne podejście, profesjonalna obsługa – goście mogą liczyć na elastyczność, kreatywność i pełne zaangażowanie. Doradzamy i wspieramy na każdym etapie, bazując na wieloletnim doświadczeniu. Tutaj celebracja ma smak i klasę. Z dala od zgiełku, z wygodnym parkingiem i możliwością noclegu w stylowym hotelu.



Nazwa „Rêve” w języku francuskim oznacza „marzenie”. I potwierdzamy – w naszej restauracji Wasze kulinarne marzenia stają się rzeczywistością. To miejsce, które łączy smak, jakość, atmosferę i troskę. W świecie, w którym wszystko dzieje się zbyt szybko, Rêve zaprasza, by na chwilę się zatrzymać – usiąść, spróbować i delektować się chwilą.

# Do zobaczenia!

## Rêve Bar & Restaurant

ul. 1 Maja 70, 58-300 Wałbrzych  
czynna codziennie w godzinach 15:00–22:00

## WAŁBRZYCH

## Nowy gabinet otwarty

**W ZSP 4 w Wałbrzychu uruchomiono siódmy miejski gabinet stomatologiczny. To kolejny krok w stronę zapewnienia bezpłatnej i łatwo dostępnej opieki dentystycznej dla dzieci i młodzieży w naszym mieście.**

Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 230 tys. zł. Jak wygląda system szkolnej opieki stomatologicznej w

Wałbrzychu w liczbach? W latach 2019-2024 powstało 7 gabinetów stomatologicznych w szkołach pod-

stawowych i ponadpodstawowych. Objętych opieką jest ok. 6400 uczniów z wałbrzyskich szkół, gabinety funkcjo-

nują w PSP nr 2, PSP nr 6, PSP nr 23, PSP nr 28, ZS nr 5, ZS nr 7 i teraz w ZSP nr 4. Opiekę zapewniają 3 zespoły stomatologiczne (lekarz + asystentka/higienistka), gabinety wyposażone są w nowoczesny sprzęt, m.in. unity stomatologiczne, RTG punktowe, skalery ultradźwiękowe, autoklawy i kompresory medyczne.

SCB



Fot. użyczone (Wałbrzych Moje Miasto)

» **Odnawianie starych pojazdów to pasja Łukasza Gila**



Fot. użyczone (archiwum prywatne Łukasza Gila)



## ŚWIEBODZICE

# Pod znakiem retro

**To żadna radocha pójść do salonu i kupić nowy samochód. Zabawa zaczyna się dopiero wtedy, gdy dzięki pracy własnych rąk stare auto udaje się doprowadzić do takiego stanu, że inni cmokają z zachwyty. To właśnie renowacja kilkudziesięcioletnich pojazdów jest pasją Łukasza Gila. Na co dzień komendanta Straży Miejskiej w Świebodziach, a od święta miłośnika motoryzacji retro.**

Być może użyliśmy złego słowa, że bohater artykułu „od święta” poświęca się swojemu hobby, ale... Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na to, że zawodowo zajmuje się czym innym. Rozumiecie o co nam chodzi? Gość po pracy nie zakłada nogi na nogę i popijając przed telewizorem piwko nie ogląda któregoś z rzędu meczu, lecz zajmuje się swoimi „zabytkami” na czterech kółkach. Żeby jeździły i były coraz piękniejsze.

Pasją do motoryzacji zaraził go ojciec, który powtarzał mu na każdym kroku „jeżeli czegoś nie rozumiesz, to pomyśl”. I tak Łukasz Gil z tatą godzinami „dłubał” przy samochodach. Doszedł do takiej

wprawy, że dziś naprawy mechaniczne czy blacharskie nie stanowią dla niego żadnego problemu. Kiedy pojawiła się myśl, żeby zacząć odnawiać stare pojazdy? Po obejrzeniu polskich seriali „Czterej pancerni i pies”, czy „Stawka większa niż życie”. - Nagle zamarzyłem sobie, żeby kupić motocykl z przyczepką. Dokładnie taki jaki widziałem w filmach. I od słów do czynów niewiele upłynęło czasu – śmieje się Łukasz Gil. Gdy nadarzyła się okazja kupienia motocykla Ural K750, nie zastanawiał się ani chwili. Błyskawicznie stał się właścicielem wiekowego i podniszczonego pojazdu wyprodukowanego w 1965 roku.

Wtedy dopiero zaczęła się zabawa. Gromadzenie dokumentacji technicznej. Prace blacharskie, piaskowanie, szukanie części w internecie oraz na motobazarze we Wrocławiu, dopasowywanie gaźników. Wszystko musiało być oryginalne nawet z niedoskonałościami minionych czasów, z którymi nie do końca poradzi sobie twórcy motocykla. Oczywiście zużyte metalowo-gumowe części zamienne trzeba było wymienić na nowe. Czasem wykonane samodzielnie lub zlecone profesjonalnym warsztatom. I tak przez 2 lata. Ale efekt jest niesamowity. Ural K750 wygląda jak nowy, a co najważniejsze jeździ. Razem z przyczepką można bez obaw pokonywać okoliczne bezdroża.

Podobnie było z Fiatem 126p. - Popularnego „Malucha” z rocznika 1994 kupiłem z przebiegiem 17 tysięcy kilometrów.

*Myśl, żeby zacząć odnawiać stare pojazdy pojawiła się po obejrzeniu polskich seriali „Czterej pancerni i pies”, czy „Stawka większa niż życie”*

Prawie jak nowy, ale nie wyglądał najlepiej, bo akurat te samochody z tego okresu miały problemy z lakierem. Powłoka była po prostu niskiej jakości. Dlatego wiele pracy włożyłem w odtworzenie blachar-

ki – opowiada Łukasz Gil. W tym samochodzie nieodzwonne okazało się wymienienie podwozia wraz ze skrzynią biegów. Co z tego, że „Maluch” nie był stary, jak wiele elementów było w nim skorodowanych. Ale to nie stanowiło problemu dla pasjonata starych pojazdów. Słowo retro w końcu do czegoś zobowiązuje. Trzeba było poświęcić wiele miesięcy, by doprowadzić Fiacika do używalności. Dziś można do niego wsiąść i pojechać na przejażdżkę. Zresztą auto pokonało już kilkaset kilometrów i bez żadnej awarii dojechało pod Warszawę. I wróciło bez najmniejszego problemu.

Kłopotów nasz rozmówca nie ma też z ciągnikiem Ursus C4011 z 1967 roku, odziedziczonym po dziadku, który nadal jest na chodzie. Gdyby była taka potrzeba z powodzeniem mógłby wyjechać do prac polowych. W niego też – podobnie jak we wcześniej wspomniane wozy – trzeba było włożyć dużo pracy i... pieniędzy. Pamiętajcie, że to nie jest tanie hobby. Oryginalne części potrafią bowiem sporo kosztować. Za środki w odrestaurowanie na przykład motocykla Łukasz Gil mógłby z powodzeniem kupić kilkunastoletni samochód średniej klasy. Ale po co to robić jak można napawać się widokiem odnowionego „staruszka”.

Tomasz Piasecki



» Wkrótce ruszy II etap budowy dróg na Osiedlu Zdrojowym. Podpisano w tej sprawie już umowę

Fot. użyczone (UM Szczawno-Zdrój)

## SZCZAWNO-ZDRÓJ

# Dojedźcie do domu

**Słyszeliście o akcji #Zamieszkaj w Uzdrowisku? Dzięki ofercie przygotowanej przez Szczawno-Zdrój możecie zamieszkać w pięknych okolicznościach przyrody. I żeby nie było, od razu wyprowadzamy co niektórych z błędu. Do swojej nieruchomości dojedźcie w wygodny sposób.**

A to dlatego, że rusza II etap budowy dróg na Osiedlu Zdrojowym. Inwestycja tylko

potwierdza, że Szczawno-Zdrój jest miejscem dobrym do życia.

Burmistrz gminy Marek Ćmikiewicz podpisał niedawno z wykonawcą umowę na

realizację robót budowlanych w ramach zadania „Budowa dróg wraz z infrastrukturą

towarzyszącą na terenach przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w

Szczawno-Zdroju – etap II”. Co to tak naprawdę oznacza? Jest to następny miły krok zrobiony na Osiedlu Zdrojowym, który podobnie jak w przypadku pierwszego etapu zadania, obejmuje budowę dróg wraz z oświetleniem drogowym, odwodnieniem, siecią wodno-kanalizacyjną oraz kanałem technologicznym. Wykonawcą została firma z Czadrowa, którą wyłoniono w przetargu. Zadanie realizowane będzie w formule zaprojektuj – wybuduj. Po stronie przedsiębiorstwa jest opracowanie dokumentacji technicznej, firma musi też uzyskać niezbędne do realizacji inwestycji decyzje administracyjne oraz przeprowadzić roboty budowlane. Wartość umowy to ok. 2,55 mln zł. Termin zakończenia robót to sierpień przyszłego roku.

Nowi Mieszkańcy Szczawna-Zdroju, którzy będą stawiać w tym miejscu swoje domy, mogą być pewni, że wygodnie dotrą do swoich nieruchomości. Gmina w dalszym ciągu oferuje działki budowlane na Osiedlu Zdrojowym, kontynuując akcję #Zamieszkaj w Uzdrowisku. A to świetne miejsce. Niedaleko znajduje się zespół szkolno-przedszkolny, hala sportowa i kryta pływalnia, a w przyszłym roku powstanie tu żłobek.

Red

## GŁUSZYCA

# Ma zaufanie

**W takich sytuacjach zwykło się mówić „bez niespodzianki”. Bo i takiej nie mogło być, jeśli weźmie się pod uwagę budżet Głuszyca, w którym ważną pozycję zajmują inwestycje. Nic więc dziwnego, że burmistrz Roman Głód otrzymał od radnych absolutorium za 2024 rok.**

- To był czas intensywnych działań, ale też rok wyjątkowych wyzwań związanych z usuwaniem skutków powodzi. Mimo trudności gmina skutecznie realizowała zadania, utrzymując stabilność finansową i kierując się zasadą odpowiedzialności w zarządzaniu środkami publicznymi – mówił podczas sesji absolutorijnej gospodarz miasta.

Dochody w 2024 roku wyniosły ponad 67,7 mln zł, a wydatki zamknęły się w kwocie

75 mln zł. Jak łatwo policzyć deficyt wyniósł 7,3 mln zł, który został pokryty głównie z zaciągniętych kredytów długoterminowych. Ale, ale, żeby była jasność, pewnie ten niedobór, by nie wystąpił gdyby nie ofensywa inwestycyjna gminy. W zeszłym roku mnóstwo pieniędzy pochłonięto odwiert geotermalny czy choćby remonty ulic Pionierów, Łukasiewicza i 11 Listopada. Miliony złotych wydano także na poprawę infrastruktury

sportowej przy ul. Dolnej, budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych, modernizację obiektów oświatowych czy adaptację pomieszczeń na przedszkole samorządowe.

Słowem w Głuszyca dzieje się mnóstwo dobrego, wiele inwestycji kontynuowanych jest w tym roku i podobnie będzie pewnie w przyszłości. Mimo walki ze skutkami powodzi, która nawiedziła w zeszłym roku miejscowość i konieczności podejmowa-

» Roman Głód otrzymał absolutorium z wykonania budżetu za zeszły rok



nia trudnych decyzji, to, co założono w planie budżetu na 2024 rok, zostało w większości zrealizowane. Dlatego

nie powinno nikogo dziwić, że burmistrz Roman Głód otrzymał wotum zaufania i absolutorium, pracując na

rzecz rozwoju gminy i pilnując poprawy jakości życia mieszkańców.

Red

Fot. użyczone (UM Głuszyca)

## POWIAT WAŁBRZYSKI

## Zagrożenie czy populizm?

Konferencja „Wilki – biologia i najważniejsze problemy zarządzania gatunkiem” składała się z dwóch części.

Na początku uczestnicy wysłuchali wykładu profesora Henryka Okarmy z Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, który szczegółowo i na

podstawie badań przybliżył temat spotkania. Swoje stanowiska zaprezentowali m.in. Tomasz Wolanin z zarządu okręgowego PZŁ w Wałbrzychu oraz Ryszard

Borys, prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej. Następnie rozmawiano o braku spójnej i kompleksowej strategii zarządzania populacją wilka. Przedstawiciele środowisk ekologicznych akcentowali potrzebę dalszej ochrony gatunku oraz jego kluczową rolę w zachowaniu równowagi ekosystemów. Z kolei reprezentanci środowisk rolniczych i łowieckich zwracali uwagę na narastające problemy związane



Fot. używane (Złama Wałbrzyska)

z obecnością wilków w kontekście szkód w hodowli zwierząt oraz zagrożeń dla lokalnych społeczności.

Organizatorami wydarzenia byli zarząd powiatu wałbrzyskiego

oraz rada powiatowa Dolnośląskiej Izby Rolniczej w Wałbrzychu przy współpracy z Dolnośląską Izbą Rolniczą we Wrocławiu.

SCB

## JEDLINA-ZDRÓJ

## Cóż to było za święto?!

Jeśli jeszcze nie domyślacie się o co chodzi, to uprzejmie informujemy, że mamy na myśli Dni Jedliny-Zdroju. Krótka i na temat. To były niesamowite trzy dni pełne wzruszeń, historii, muzyki i wspólnej zabawy.

A wszystko rozpoczęło się w piątek 13 czerwca (i wbrew przesadom był to wspaniały dzień) w niezwyklej scenarii Pałacu Jedlinka spotkaniem z Alicją Gisterek, która z pasją opowiadała o postaciach tworzących historię tego pięknego uzdrowiska. Po wykładzie odbyło się nastrojowe nocne zwiedzanie pałacu, z udziałem

postaci z dawnych lat i muzyką na żywo.

Dzień później w sobotę mieszkańcy i turyści wyruszyli na historyczny spacer z Katarzyną Małwą, a sceną w Parku Zdrojowym zawładnęli młodzi artyści z Autorskiego Studia Piosenki. Dzieci świetnie bawiły się podczas animacji Kamayu Art i lekcji



Fot. używane (UM Jedlina-Zdrój)

tańca ze szkoły Cordex, a wieczorem wszyscy tańczyli przy muzyce zespołów Heebie Jeebies (goście z Czech) i Półtony. Finałem dnia było laserowe show i dyskotekowa noc z DJ-em P. Turnerem.

Niedziela rozpoczęła się przyrodniczym spacerem z Krzysztofem Żarkowskim w poszukiwaniu salamandry. W bibliotece odbyło się spo-

tkanie z pisarką Moniką Bisek-Graż oraz wernisaż prac uczestników warsztatów Grażyny Parys. W centrum miasta czekały rodzinne atrakcje: spektakl „Lokomotywa”, strefa malucha, a także występy zespołów Proca, Living Boombox oraz Miejskie Granie Cover Band. Obchody zakończył wieczorny spektakl „Winne” w wykonaniu Teatru Terminus A Quo.

Dołączamy się do podziękowań dla tych, którzy przyczynili się do realizacji tak bogatego programu Dni Jedliny-Zdroju: pracownikom centrum kultury, artystom, przewodnikom, animatorom, współorganizatorom oraz mieszkańcom i gościom. To było wspólne, wspaniałe święto!

Red

## STARE BOGACZOWICE

## Zabawa na całego

Dla lokalnej społeczności święto miasta jest zawsze dużym wydarzeniem. I tak też było podczas Dni Starych Bogaczowic. Napisać, że impreza była pełna emocji, radości i wspólnego świętowania, to tak jakby od razu narazić się na posądzenie o „granie” banalnymi stwierdzeniami. Ale co zrobić, jak tak naprawdę było.

Wydarzenie rozpoczęły maluszki z placówki noszącej nieszyblonową nazwę „Przedszkolaki pod Trójarbu”. A więc te szkraby swoim występem dosłownie skradły serca publiczności i wprowadziły wszystkich w radosny nastrój.

Dużo emocji przyniósł również turniej sołectw. Wiadomo rywalizacja. Sami

przynajcie, kto nie lubi udowodnić sąsiadowi zza między, że jest szybszy, silniejszy lub sprytniejszy. W tym przypadku także każda konkurencja budziła sportową rywalizację, a doping był tak gorący, jakby rozgrywano finał piłkarskiej Ligi Mistrzów. Z kronikarskiego obowiązku musimy jeszcze dodać, że zwyciężyło sołectwo Jabłów.

Brawo, gratulujemy! Nagrodą była wycieczka do Drezna.

Podczas Dni Starych Bogaczowic, jak to zwykle bywa podczas takich imprez, dużo atrakcji czekało na najmłodszych. Były animacje prowadzone przez Kamayu Art, dmuchane zamki, z których ochoczo korzystali mali „kaskaderzy” oraz laserowy paintball, które przyciągnęły do-

» Podczas Dni Starych Bogaczowic było wszystko, co potrzeba



Fot. używane (UG Stare Bogaczowice)

słownie tłum uśmiechniętych dzieciaków. Koła gospodyń wiejskich z całej gminy jak zawsze stały na wysokości zadania, przygotowując mnóstwo pysznego, domowego jedzenia. I tu należą im się za to słowa podziękowania. W

potrawach czuć było, że panie włożyły w ich przygotowanie całe serce. A o to przecież chodzi w gastronomii.

Ponadto na scenie wystąpili Półcienie jako klimatyczny duet gitarowy, Katarzyna Lipert z elektryzującym

koncertem na skrzypcach, a The Postman rozkręcili zabawę na całego. Zwieńczeniem dnia była dyskoteka pod chmurką, która porwała wszystkich do tańca aż do późnych godzin.

Red

## POWIAT WAŁBRZYSKI

# O tym trzeba mówić

**O adopcji i pieczy zastępczej nigdy za wiele. Chodzi o to, by znaleźć jak najwięcej korzystnych rozwiązań dla dzieci pozbawionych opieki biologicznej. I taka też idea przyświecała organizatorom specjalnej konferencji w Pałacu Jedlinka.**

Wystarczy rzucić okiem na temat spotkania i wszystko będzie jasne. „Adopcja i piecza zastępcza – wspólna troska o przyszłość dzieci”.

Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wałbrzychu i miało jeden cel. Pokazać ile muszą przejść zarówno dzieci, jak i przyszli rodzice adopcyjni, żeby cały proces przejścia opieki nad najmłodszymi zakończył się powodzeniem. Szczególną uwagę poświęcono roli rodzin zastępczych, które często przygotowują dzieci do późniejszego procesu adopcji.

Jednym z najbardziej poruszających momentów konferencji było wystąpienie Magdy Kandefer, reprezentującej Radę Kobiet w Głuszy. Szkoda, że nie mogliście jej posłuchać. Ta działaczka społeczna i matka adopcyjna podzieliła się swoją historią, pokazując piękny, choć niełatwy, wymiar rodzicielstwa opartego na miłości, zaufaniu i odpowiedzialności. W spotkaniu uczestniczyli także eksperci z Dolnośląskiego Ośrodka Polityki Społecznej, przedstawiciele PCPR i MOPS w Wałbrzychu, przewodnicząca sądu rodzinnego oraz zawodowe rodziny zastępcze z powiatu wałbrzyskiego.

Konferencja była idealnym miejscem do dialogu, wymiany doświadczeń i wspólnego szukania najlepszych rozwiązań dla dzieci pozbawionych opieki biologicznej.

*Mała liczba kandydatów na rodziny zastępcze, to problem ogólnopolski, który wymaga nie tylko lokalnych inicjatyw, ale i zmian na poziomie ustawodawczym*

Nie od dziś wiadomo, że za małą liczbą kandydatów na rodziny zastępcze, to problem



» „Adopcja i piecza zastępcza – wspólna troska o przyszłość dzieci” – to temat konferencji zorganizowanej niedawno w Pałacu Jedlinka



ogólnopolski, który wymaga nie tylko lokalnych inicjatyw, ale i zmian na poziomie ustawodawczym. Dlatego do udziału w wydarzeniu zaproszono parlamentarzystki Ziemi Wałbrzyskiej – posłankę Sylwię Bielawską i senator RP

Agnieszkę Kołacz-Leszczczyńską, by temat pieczy zastępczej i adopcji mógł wybrzmieć również w ogólnokrajowej debacie.

Dodajmy na koniec, że ogromne zaangażowanie w przygotowanie i przebieg

spotkania wykazały członkinie zarządu powiatu wałbrzyskiego Ewa Dorosz oraz szefowa PCPR Joanna Fornalska, które od lat podejmują działania na rzecz rozwoju systemu pieczy zastępczej i wsparcia rodzin.

Red

Fot. użyte (Starostwo Powiatowe w Wałbrzychu)

**NISSAN**

Nowy Nissan Juke  
Defy Ordinary

J. M. Mazur

www.jmmazur.com

Wałbrzych ul. Noworudzka 4a tel. 74 887 81 03, 74 887 81 04

pon. - pt.: 8.00 - 17.00, sob.: 10.00 - 14.00

Wszystkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące.

REKLAMA

## ŻARÓW

## Która wieś najlepsza?

**Turniej wsi w Kalnie przeszedł już do historii. Konkurencja była ogromna, ale tytuł mógł być tylko jeden. Kto wygrał w tym roku?**

Organizatorzy przygotowali dla uczestników zabawy wiele sportowych konkurencji. Mieszkańcy sołectw zmierzali się w kilku konkurencjach: przygotowanie ziarna do siewu, mistrz

lasso, wykopki czas zacząć, slalom sołtysów rowerem do „urzędu”, dożynkowa kasa, bieg na trzech nogach i konkurencja niespodzianka. Turniej był wspaniałą okazją do spotkania

mieszkańców okolicznych wsi, wspólnej zabawy i wymiany doświadczeń.

Do turniejowych rozgrywek przystąpiło 10 sołectw i wszystkie drużyny stanęły na wysoko-

ści zadania. Po skrupulatnym podliczeniu punktacji zasłużone pierwsze miejsce zajęło sołectwo Wierzbna, drugie było sołectwo Mikoszowa, a trzecie sołectwo Pyszczyń.

Organizacja turnieju wymagała mnóstwa przygotowań, dlatego wielkie podziękowania należą się zaangażowanym mieszkańcom sołectwa Kalno. Brawa dla was!

KaR



Fot. używane (materiały organizatorów)

## ŚWIEBODZICE

## Centrum w modernizacji

**Rozpoczęła się modernizacja Wodnego Centrum Rekreacji w Świebodzicach oraz pobliskiej hali sportowej. Cena jest wysoka, plany są bardzo ambitne.**

- Wodne centrum rekreacji wymagało pilnej modernizacji, obiekt świętował w ubiegłym roku swoje 20-lecie, a ostatnie remonty były przeprowadzone w 2016 roku. Obecne prace modernizacyjne mają znacznie większy zakres. Należy też podkreślić, że hala wybudowana została ćwierć wieku temu – opowiada burmistrz Paweł Ozga.

Czego można się spodziewać, kiedy kurz na placu remontu już opad-

nie? Ano między innymi instalacji pomp ciepła z zasobnikami, modernizacji instalacji wentylacyjnej hali basenowej oraz przeprowadzenia możliwych prac serwisowych dla poprawy parametrów powietrza, likwidacji istniejącego oświetlenia hali sportowej, montażu nowych opraw oświetleniowych oraz wykonania nowej instalacji wraz z systemem indywidualnego sterowania umożliwiającym obsługę



» Modernizacja basenu w Świebodzicach ma się zakończyć jeszcze w lipcu

Fot. używane (UM Świebodzice)

impres masowych oraz wydarzeń sportowych i kulturalnych, kompleksowej przebudowy pomieszczeń siłowni, jak i montażu instalacji fotowoltaicznej, która pozwoli na znaczną redukcję opłat za energię elektryczną.

To jeszcze nie koniec. W zakresie prac związanych z przerwą technologiczną spółka OSiR we własnym zakresie prowadzi prace związane z dalszym funkcjonowaniem obiektu Wodnego Centrum Rekreacji w Świebodzicach. Mowa tu o m.in.

wymianie uszkodzonych płytek hali basenowej wraz z uszczelnieniem podłoża, wymianie silikonów, fug, jak i gruntownym czyszczeniu wszystkich niecek basenowych. Koniec prac jeszcze w lipcu tego roku.

KaR

## STRZEGOM

## Marsz ku pamięci

**Dokładnie w 80. rocznicę ewakuacji obozu koncentracyjnego Gross-Rosen odbył się XVI Gminny Marsz Pamięci „Rajd Gwiazdzisty”. Pamięć wiecznie żywa...**

Marsz był oczywiście pieszy. Była to forma symbolicznego, aktywnego upamiętnienia ofiar morderczej ewakuacji kompleksu KL Gross-Rosen w pierwszej połowie 1945 roku, strasznego okresu w naszej historii, w historii aktualnego powiatu świdnickiego. I tak w tym roku, we wspomnianą rocznicę „marszów śmierci”, trud pieszego dotarcia do miejsca pamięci podjęła młodzież ze Strzegomia, Kostrzy i Jarosłowa. Zaproszenie do wspólnego udziału w marszu od Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jarosławie przy-

jęły bowiem dwie szkoły z gminy Strzegom – PSP w Kostrzy i PSP nr 4 ze Strzegomia. Byli to głównie uczniowie klas siódmych wraz z opiekunami. Wielkie im za to dzięki.

Po przybyciu na miejsce, uczestnicy „Rajdu Gwiazdzistego” razem z przedstawicielami pracowników Muzeum Gross-Rosen, sekretarzem gminy Strzegom Beatą Nejman, dyrektorkami ZSP w Jarosławie Beatą Jankiewicz i PSP w Kostrzy Haliną Wydmuch udali się pod mauzoleum upamiętniające ofiary faszyzmu, uczestniczyli w apelu poległych oraz

złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem ofiar faszyzmu oraz pod tablicą poświęconą Januszowi Korczakowi, patronowi Publicznej Szkoły Podstawowej w Jarosławie.

Na zakończenie uczestnicy rajdu zwiedzili Muzeum Gross-Rosen. Motywu przewodnim zwiedzania był sport w życiu więźniów na terenie obozu.

KaR



Fot. używane (Muzeum Gross-Rosen)

» Młodzież zapaliła znicze m.in. pod tablicą poświęconą Januszowi Korczakowi

KUPIMY KAŻDE AUTO uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY NAJLEPIEJ GOTÓWKĄ

www.adaxs.pl

SKUP AUT: 533 306 678

ZŁOMOWANIE

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH: 730 293 293

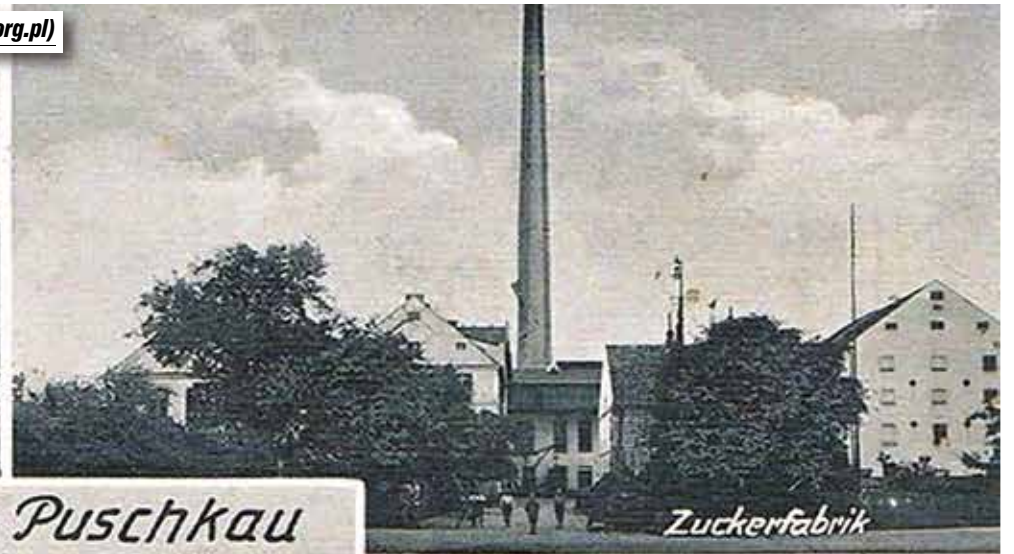
REKLAMA

# HISTORIA NIEZNANA

» Pastuchów, ok. 1925 roku. W prawym dolnym rogu zdjęcie kościoła św. Barbary (Fot. [www.polska-org.pl](http://www.polska-org.pl))



ev. Kirche



Zuckerfabrik

*Gruss aus Puschkau  
Kreis Schweidnitz*



kath. Kirche

## Wzięli sprawy w swoje ręce

Dokładnie dwa lata temu Świdnicki Portal Historyczny napisał o pochylonym krzyżu pojednania w Pastuchowie (gmina Żarów). Podjęto wówczas inicjatywę, aby ów krzyż odkopać i wyprostować, jednak władze gminy Jaworzyna Śląska, do których zwrócono się o pomoc, nie podjęły rękawicy, zasłaniając się faktem, że krzyż leży na terenie działki należącej do parafii. Zadecydowało ok. 40-50 cm.



» Tak teraz wygląda krzyż przy parafii w Pastuchowie

Po odmownej decyzji gminy zwrócono się do proboszcza pastuchowskiej parafii, który wyraził zgodę na wyprostowanie krzyża. Prace społecznie miało wykonać Żarowskie Stowarzyszenie Historyczno-Poszukiwawcze „Aureus”. Zanim zaplanowano prace stowarzyszenie zaczęło się wewnętrznie reformować i cała sprawa utknęła w martwym punkcie. Jak dowodzą wydarzenia ostatnich tygodni, nie oznaczało to końca sprawy. Na scenę wkroczyła bowiem sołtys Pastuchowa – Ilona Karniej.

- Kiedy zostałam wybrana sołtysem, jedną z rzeczy, którą chciałam się zająć było uporządkowanie wsi. Sprawa krzyża wyszła trochę przypadkiem, bo tak naprawdę zaczęło się od granitowego słupa, który przez wiele lat leżał zwalony na bok koło świetlicy, w centrum miejscowości. Myśleliśmy, że może to być dawny słup pocztowy. Nie mając pewności zwróciliśmy się do konserwatora zabytków o opinię w sprawie tego słupa – mówi Ilona Karniej.

W styczniu nadeszła odpowiedź, w której czytamy

między innymi: „Przedmiotowy słup granitowy nie jest objęty indywidualną formą ochrony konserwatorskiej. Podczas wizji lokalnej przeprowadzonej w dniu 17 stycznia 2025 roku stwierdzono, że w/w słup (wysokość 266 cm) wykonany z granitu, na ciosanej podstawie, w formie obelisku, pozbawiony jest jakichkolwiek inskrypcji lub innych znamion, które mogą świadczyć o tym, że jest to dawny słup pocztowy. Te wszakże charakterystyki się umieszczeniem na

nich nazwami miejscowości oraz odległości między nimi.

*Niedawno kilkoro mieszkańców wsi postanowiło osadzić słup graniczny w nowym wytypowanym miejscu na skwerze tak, aby stał się pamiątką dawnych dziejów Pastuchowa*

Uznać zatem należy, że przedmiotowy słup służył pierwotnie jako typowy słup

graniczny dla miejscowości, a zatem nosi znamiona za-  
bytku. Biorąc pod uwagę te  
okoliczności, organ ochrony  
zabytków postuluje o jego  
umieszczenie w bezpiecznej  
lokalizacji (np. przy budynku  
świątlicy)”.  
Niedawno zebrało się kilka-  
ro mieszkańców wsi i posta-  
nowiło osadzić słup graniczny  
w nowym wytypowanym  
miejscu na skwerze. Tak, aby  
stał się pamiątką dawnych  
dziejów Pastuchowa.

*Po odmownej decyzji  
gminy zwrócono się  
do proboszcza pa-  
stuchowskiej parafii,  
który wyraził zgodę na  
wyprostowanie krzyża*

- Jeden z mieszkańców  
zapewnił koparkę z widla-  
kiem, którą podnieśliśmy  
słup i osadziliśmy w przygo-  
towanym dole. Teraz czeka  
nas jeszcze uporządkowa-  
nie terenu. I wtedy właśnie  
wpadłam na pomysł, aby  
mając ciężki sprzęt, odkopać  
i wyprostować także krzyż  
koło muru kościelnego. Jego  
historię pamiętałam z publi-  
kacji sprzed dwóch lat. I udało  
się. Z pomocą kilku miesz-  
kańców odkopaliśmy krzyż  
i osadziliśmy na nowo, już  
pionowo – opowiada Ilona  
Karniej. W prace związane z  
ustawieniem słupa granicz-  
nego i wyprostowaniem krzyża  
oprócz sołtys Ilony Karniej  
zaangażowali się Krzysztof  
Malina – operator sprzętu,



» Słup podniesiono i osadzono w przygotowanym dole na skwerze



który zapewnił koparkę oraz  
Janusz Niedźwiecki, Janusz  
Słociak, Grzegorz Zabrzewski,  
Daniel Skiba, Tomasz Rozmus i  
Mariusz Karniej. Brawo miesz-  
kańcy Pastuchowa.

Inicjatywa pastuchowian  
jest przykładem właściwego  
podejścia do historii i dbałości  
o jej relikty, jakie znajdują się  
w otoczeniu każdej społeczno-  
ści. Dziękujemy i gratulujemy  
pastuchowianom wspaniałej  
inicjatywy, godnej naślado-  
wania.

Andrzej Dobkiewicz  
(Świdnicki Portal Historyczny)

### O KRZYŻACH POJEDNANIA W PASTUCHOWIE

W Pastuchowie znajdują się trzy krzyże pojednania. Dwa z nich osadzone są w murze kościoła od północy, po lewej stronie głównej bramy wejściowej na teren kościelny. Oba zaliczają się do tzw. krzyży łacińskich, o prostych ramionach umieszczonych w 2/3 wysokości. Pierwszy o wymiarach 130×78 cm jest dość dobrze zaznaczony i widoczny w murze. Drugi, o wymiarach 85×60 znajduje się w zdecydowanie gorszym stanie. Granit w obu przypadkach jest dość mocno zwietrzały na powierzchni. Na dodatek w 1973 lub 1974 roku, ktoś wpadł na genialny pomysł, aby mur okalający kościół, mimo słabej jakości materiału z jakiego został wykonany (przy dużym stopniu zwietrzenia)... otynkować, zakrywając zaprawą także krzyże. Dziś tynku na dużej powierzchni muru już nie ma, ale jego pozostałości na mniejszym krzyżu, mocno ograniczają walory poznawcze i efekt wizualny.

Ciekawszymi jest trzeci krzyż, znajdujący się przy wspomnianej furcie bocznej. Nie jest on wmurowany jak poprzednie, ale znajduje się obok muru, opierając się o niego jednym ramieniem. Posiada wymiary 94×90 cm, podobnie jak poprzednie wykonany jest z granitu i ma formę krzyża łacińskiego. To, co jest w nim niezwykle ciekawego, to zachowany do dziś bardzo wyraźnie widoczny ryt miecza czy też sztyletu, będący wyobrażeniem narzędzia, którym dokonano zbrodni (wymiar 81×11). Tego typu krzyże, z rytym narzędziem zbrodni, spotykane są stosunkowo rzadko, więc pastuchowianie mają prawdziwą perełkę historyczną.



» Dzięki zaangażowaniu mieszkańców krzyż koło muru kościelnego odkopano i wyprostowano

# Gmina na plus

**W Marcinowicach dzieje się całkiem nieźle, trzeba to przyznać. Świadczy o tym chociażby udzielenie absolutorium wódtarzowi tej miejscowości.**



Fot. udzielenie (UG Marcinowice)

W gminie Marcinowice postęp widoczny jest gołym okiem. Rada gminy podjęła uchwałę o wotum zaufania i udzieliła absolutorium z wykonania budżetu za rok 2024 wódtowi Stanisławowi Leniowi. – Dziękuję radnym za udzielenie mi absoluto-

rium i za okazane zaufanie. Gmina Marcinowice nadal dynamicznie się rozwija, co widać po zakończonych inwestycjach w 2024 roku. Udzielone absolutorium to wynik pracy wielu osób – pracowników urzędu i jednostek organizacyjnych,

radnych oraz sołtysów. Już teraz widać, że rok 2025 przynosi również dużo wyzwań i pracy. Przed nami kolejne inwestycje i zadania istotne dla mieszkańców naszej gminy – mówi wódt Marcinowic.

KaR

# Kościół do remontu

**Miło jest popatrzeć na piękne, zadbane zabytki w powiecie świdnickim. Teraz kolejny obiekt będzie mógł cieszyć oko turystów, jak i miejscowych.**

Mowa tu o kościółku w malutkim Gniewkowie. Gmina Dobromierz systematycznie wspiera inicjatywy zmierzające do ochrony i poprawy stanu zachowania zabytków ruchomych i nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków prowadzone-

go przez wojewódzkiego konserwatora zabytków i do gminnej ewidencji zabytków.

Dobromierz wielokrotnie wspierał finansowo prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy obiektach zabytkowych zlokalizowanych na terenie

gminy. Podczas ostatniej sesji rady przyznana została dotacja w wysokości 10 tys. zł na sfinansowanie prac konserwatorskich polegających na wykonaniu czterech nowych witraży w kościele parafialnym pw. św. Barbary w Gniewkowie.

KaR



Fot. udzielenie (archiwum prywatne)





**JEDLINA - ZDRÓJ**  
ŹRÓDŁO AKTYWNOŚCI

**CENTRUM KULTURY**  
w Jedlinie • Zdroju

## TURNIEJ OLDBOY 35+

**SOBOTA | 28.06.2025 | START: GODZ. 10:00**

**8 DRUŻYN PO 10 ZAWODNIKÓW**  
**STADION W JEDLINIE-ZDRÓJU**

**PUCHARY DLA MIEJSC 1-3**  
**NAGRODY INDYWIDUALNE: MVP I NAJLEPSZY BRAMKARZ**  
**MEDALE DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW**

**ORGANIZATORZY:**  
**KLUB SPORTOWY ZDRÓJ JEDLINA-ZDRÓJ**  
**MIASTO JEDLINA-ZDRÓJ**  
**CENTRUM KULTURY W JEDLINIE-ZDRÓJU**

**NIE CZEKAJ - ZBIERZ EKIPE I DOŁĄCZ DO SPORTOWEJ RYWALIZACJI W ŚWIETNEJ ATMOSFERZE!**

TURNIEJ WSPÓŁFINANSOWANY Z KONKURSU MIASTA JEDLINA-ZDRÓJ NA REALIZACJĘ ZADAŃ PUBLICZNYCH

**ZAPISY, REGULAMIN I WIĘCEJ INFORMACJI**

**887 886 446**




## WAKACJE

**W GMINIE STARE BOGACZOWICE**

### LIPIEC 2025

|              |                                                                                                                      |
|--------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>4.07</b>  | <b>kino „HEIDI RATUJE RYSIA”</b><br>/ wyjazd o godzinie 9:00, powrót około 12:30<br><b>dopłata 10 zł</b>             |
| <b>8.07</b>  | <b>Krasiejów JuraPark</b><br>/ wyjazd o godzinie 7:30, powrót około 18:30<br><b>dopłata 50 zł</b>                    |
| <b>11.07</b> | <b>Wioska Indiańska w Janiszowie</b><br>/ wyjazd o godzinie 9:00, powrót około 15:00<br><b>dopłata 20 zł</b>         |
| <b>15.07</b> | <b>Mandoria w Rzgowie</b><br>/ wyjazd o godzinie 8:00, powrót około 21:00<br><b>dopłata 90 zł</b>                    |
| <b>18.07</b> | <b>Warsztaty z Kamayu Art – zajęcia w Centrum</b><br>/ od godziny 10:00 do godziny 13:00<br><b>bezpłatne</b>         |
| <b>29.07</b> | <b>Kopalnia Złota w Złotym Stoku</b><br>/ wyjazd o godzinie 7:45, powrót około godziny 18:00<br><b>dopłata 40 zł</b> |

Liczba miejsc ograniczona

Rodziców wraz z dziećmi zapraszamy na niezwykłe widowiskowe Turniej Rycerski pod Zamkiem Cisy. www.odbyciecie.pl

**MOSiR** **SZCZAWNO-ZDRÓJ**

WWW.MOSISZCZAWNO-ZDRÓJ.PL

# Planeta Panków

**Wyjątkowa życzliwość, wyjątkowe smaki, wspaniały czas. Tak w największym skrócie opisać można Planetę Panków. A cóż to takiego?**



Fot. używane (materiały organizatorów)

Już wyjaśniamy! Sołectwo Panków już po raz dziesiąty zaprosiło mieszkańców i gości na Dzień Sąsiada, który w tym roku odbył się z kosmicznym akcentem „Planeta Panków”.

Jak co roku na przybyłych gości i mieszkańców czekał konkurs z rozpoznawaniem twarzy. Tym razem uczestnicy zmagali się z zadaniem na starych fotografiach znaleźć twarze komendantów OSP Panków i połączyć

ich w pary ze współmałżonkami. Organizatorzy częstowali pankowskimi specjałami, a wśród nich nie mogło zabraknąć słynnej świeżonki przygotowanej przez radę sołeczką. Strefa dla najmłodszych również robiła furorę! Członkowie rady wraz z sołtys Zofią Kobłowską zadbali o każdy szczegół. Widzimy się już za rok!

KaR

# Pokażcie się innym

**Festiwal Produktów Regionalnych to znakomita okazja do pokazania swojej pasji, biznesu oraz swoich umiejętności. Zgłoście się już dziś!**

Lokalni producenci oraz osoby zainteresowane prezentacją swoich wyrobów mogą wystawić stoisko podczas Festiwalu Produktów Regionalnych „Made in Dolny Śląsk”, który odbędzie się niebawem, bo już w niedzielę, 20 lipca na boisku sportowym przy Centrum Turystycznym Granitowego Szlaku. Centrum to znajduje się zaś w malowniczym Dobromierzu, o czym nie musimy chyba przypominać.

Osoby zainteresowane przygotowaniem stoiska mogą już zgłaszać swój udział w wydarzeniu. Zainteresowanym wystawcom zostaną zapewnione bezpłatne stoły i namioty oraz dostęp do energii elektrycznej. Formularz zgłoszeniowy do pobrania na stronie [www.lgd-szlakiemgranitu.pl](http://www.lgd-szlakiemgranitu.pl). Pokażcie się wszystkim!

KaR



Fot. używane (LGD Szlakiem Granitu)

**Festiwal 2025 Barokowy**  
w Szczawnie-Zdroju  
**TEATR ZDROJOWY**  
na Honorowy Wspaniały

**4-6 lipca**

**bilety**  
• na poszczególne wydarzenia 20 zł  
• karnet na wszystkie 50 zł  
• karnet dla Mieszkańców Szczawnia-Zdroju 30 zł

**4 lipca g.19:00 KONCERT**  
Kameralny Zespół Muzyki  
Północno-Wschodniej i Popołudniowej ProForma  
Wielkie przeboje piosenki poetyckiej (Niemen, Grechuta, Turrau, Skaldowie),  
ale także pieśni polskiej tradycji opiewane na nowo we współczesnej, wielogłosowej stylistyce.

**5 lipca g.19:00 KONCERT**  
Johann Sebastian Bach Kantaty  
Olga Pasiecznik - sopran  
Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej Capella Regia Polona

**6 lipca g.19:00 La Serva Padrona** Giovanni Battista Pergolesi  
Serpina - Aleksandra Klimeczek (sopran)  
Uberto - Sławomir Jurek (bas baryton)  
Verposse I - Rafał Kamiński  
Verposse II - Jerzy Kłopotowski  
Verposse III - Alina Makarewicz

**OPERA BUFFA**  
wydarzenie realizowane w ramach cyklu Opera w drodze

Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej Capella Regia Polona  
Dyrektor, klawesyn - Krzysztof Garska  
Reżyseria - Jolka Stokalska  
Scenografia - Marlena Skonieczko

BURMISTRZ GŁUSZYCY ROMAN CŁÓD, CENTRUM KULTURY - MBP W GŁUSZYCY  
ZAPRASZAJĄ DZIECI W WIEKU 7 - 12 LAT NA POSESIONIE LETNIE.

**“COOLTURALNA MISJA - LATO!”**

**W CENTRUM KULTURY - MBP W GŁUSZYCY**

**II TURNUS - 21.07. - 1.08.2025**

zajęcia bez telefonów  
zajęcia ruchowe  
kino  
relacje

GODZ. 8:00 - 15:00  
KOSZT ZA JEDEN TURNUS - 630 ZŁ/OS.

przygody  
gry planszowe, quizy  
eksperymenty  
gry terenowe  
basen  
atrakcyjne wycieczki  
dobra zabawa  
warsztaty

ZAPISY POD NR TEL. 503 102 817, TEL. 74 845 63 34

Fot. użyczone (Rafal Komorowski)



» Na drugą część projektu „Nie czytać to zbrodnia” zapraszamy po wakacjach! We wrześniu spotkamy się z Markiem Krajewskim, autorem bestsellerowych powieści kryminalnych

# Na tropie zbrodni

**Choć kalendarzowe lato coraz bliżej, pogoda nie rozpieszcza. Skoro więc nie zawsze jesteście w stanie poświęcić się ulubionym zajęciom na świeżym powietrzu, warto abyście rozejrzeli się za atrakcjami i wydarzeniami, które nie są uzależnione od dobrej aury. Z odpowiedzią na pytanie „gdzie szukać” spieszy z pomocą Biblioteka pod Atlantami.**

Jako jedna z instytucji kulturalnych Wałbrzycha od wielu lat tworzy zróżnicowaną ofertę skierowaną do poszczególnych grup wiekowych, która z oczywistych względów kręci się wokół książki. W 2025 roku Biblioteka pod Atlantami realizuje dwa duże projekty, które zostały dofinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Już chyba domyślicie się, że będziemy was zachęcać do uczestnictwa w jednym z nich.

Projekt „Nie czytać to zbrodnia” bazuje na wykorzystaniu literatury kryminalnej do działań propagujących czytelnictwo wśród mieszkańców Wałbrzycha. Zgodnie z założeniami organizatorzy sięgają nie tylko po tradycyjne formy promocji (takie jak spotkania autorskie), ale także starają się zaangażować młodszych odbiorców bezpośrednio poprzez warsztaty.

Realizacja projektu rozpoczęła się maju. Jako pierwszy do nasze-

go miasta zawiłał Igor Brejdygant. Czytelnicy Piaskowej Góry mieli okazję spotkać się z autorem takich powieści kryminalnych jak „Paradoks”, „Szadz”, czy „Rysa” i zadać pytania na temat jego twórczości. Pisarz opowiadał także o współpracy z telewizją przy tworzeniu seriali na podstawie jego książek.

Później do Multimedialnej Filii Bibliotecznej na Podzamczu przybył Krzysztof Koziołek. Jego dwudniowa wizyta (22-23 maja) była promocją dolnośląskich twórców i kryminału retro. Pierwszego dnia autor spotkał się z dorosłymi czytelnikami opowiadając o trudnościach w pisaniu powieści osadzonych w historycznych realiach oraz o mozołach prowadzenia badań, niezbędnych w przygotowaniu tła dla opowiadanej historii. Z udziałem pisarza odbył się także „Wieczór Detektywów”. Tego dnia wraz z partnerem – Wyższą Szkołą Biznesu i Nauk o Zdrowiu Filia w Szczawnie Zdroju – biblioteka zaprosiła młodzież do wzięcia udziału w prelekcji autora pod hasłem „Kryminalna zbrodnia w kuchni”.

Młodzi czytelnicy mogli sami przekonać się jak ważna jest dbałość o szczegóły. Uczestnicy wydarzenia skorzystali także z warsztatów pisania kryminałów „Literacka bestia nadchodzi”, które poprowadził oczywiście Krzysztof Koziołek oraz z zajęć detektywistycznych „Na tropie zbrodni”.

**Projekt „Nie czytać to zbrodnia” bazuje na wykorzystaniu literatury kryminalnej do działań propagujących czytelnictwo wśród mieszkańców Wałbrzycha**

Do Wałbrzycha przyjechała również Katarzyna Gacek. Autorka „Supercepcji”, „Agencji Detektywistycznej Czajka”, czy „Magdaleny Borowskiej” gościła 10 czerwca w Dziale Dziecięco-Młodzieżowym w Śródmieściu, gdzie zostały zorganizowane warsztaty dla dzieci. Wspólnie z gościem mali uczestnicy pracowali nad stworzeniem literackiego „bohatera idealnego”. Spo-

tkanie autorskie Katarzyny Gacek, które odbyło się po zakończeniu warsztatów, przyciągnęło do Galerii pod Atlantami dużą publikę. Autorka opowiadała m.in. o swoich początkach pisania książek dla dzieci i pomyśle na serię „Supercepcja”, a także o procesie pisania scenariuszy dla filmów i seriali.

Wszystko o czym wspomnieliśmy już za nami, ale co jeszcze zaplanowano? Już 30 czerwca zapraszamy na spotkanie z Maciejem Siembiedą, trzykrotnym laureatem tzw. „polskiego Pulitzera”, czyli Nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich spotkamy się w Galerii pod Atlantami (Rynek 9) o godzinie 17:00.

Na drugą część projektu „Nie czytać to zbrodnia” zapraszamy po wakacjach! We wrześniu spotkamy się z Markiem Krajewskim, autorem bestsellerowych powieści kryminalnych oraz jednym z jego bohaterów, urodzonym w Wałbrzychu, Eberhardem Mockiem. Poświęconą mu wystawę będzie można oglądać w Galerii pod Atlantami.



Na wernisaż i spotkanie autorskie zapraszamy 18 września. Tydzień wcześniej (także w Ryńku) odbędzie się otwarty wykład o polskiej powieści kryminalnej. Ostatnim zaplanowanym działaniem w ramach projektu jest spotkanie z Agnieszką Peszek („Narośl”, „Krew na rękach”), które odbędzie się 20 listopada w Filii nr 1 na Nowym Mieście. Będzie mu towarzyszyć otwarcie „Pokoju Grozy”.

Pozostaje nam zaprosić was do Biblioteki pod Atlantami, zachęcając do skorzystania z tworzonej oferty kulturalnej. Wszystkie wydarzenia są bezpłatne! Szczegółowe informacje znajdziecie na stronie internetowej [www.atlanty.pl](http://www.atlanty.pl) i w mediach społecznościowych biblioteki.

Projekt „Nie czytać to zbrodnia” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Red



# DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

## Teatralna inauguracja lata

Z okazji rozpoczęcia wakacji Teatr Lalki i Aktora w Wałbrzychu przygotowuje premierę performatywnego czytania pod tytułem „Pasterka i Kominiarczyk” według baśni Hansa Ch. Andersena. Na wydarzenie zapraszamy 27 i 28 czerwca o godz. 18:00 do Ogrodów Muzeum Porcelany w Wałbrzychu.

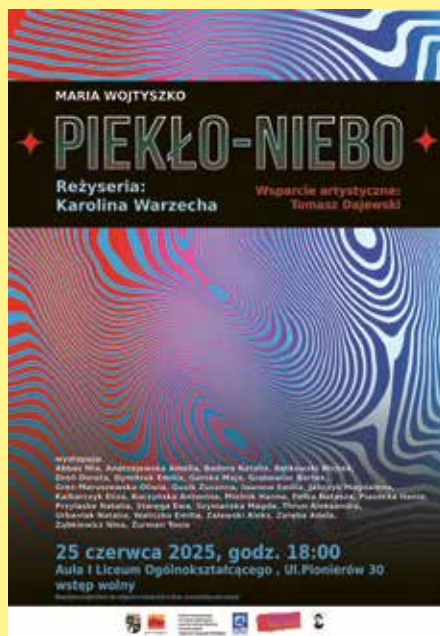
„Pasterka i Kominiarczyk” opowiada o 10-letniej Wiktorii, która nie urodziła się w Polsce. Uciekła tu z mamą przed wojną. Zamieszkały w domu, który ma szczególną tajemnicę. W pokoju Wiktorii stoi stara szafa, dokładnie taka, jak z baśni Andersena. W nocy rozegra się tu niesamowita historia. Bohaterowie baśni, porcelanowe figurki, ożyją i odegrają przed Wiktorią swoją opowieść o miłości Pasterki i Kominiarczyka, o starym Chińczyku i podłym Koźłono-gimnadipod-sierżantogenerale, który chce ożenić się z Pasterką.

Na wydarzenie wstęp jest wolny, ale obowiązują wejściówki do odbioru w Teatrze Lalki i Aktora w Wałbrzychu w Biurze Organizacji Widowni (wejście od ul. M. Kopernika).



## Mamy dają radę

„Piekło – Niebo” to baśniowa opowieść, która rozgrywa się na ziemi, w niebie... i w piekle! Główną bohaterką jest mama 7-letniego Tadzia, znana w świecie muzyki jako DJ Daje Radę. Pewnego dnia trafia do nieba. Szybko jednak dochodzi do wniosku, że to jeszcze nie jej czas – musi wrócić na ziemię, by być z ukochanym synkiem. Podczas tej niezwyklej podróży spotyka wyjątkowe postacie: diabła, który chciałby być człowiekiem, anioła, który kiedyś był człowiekiem, oraz swojego tatę – który jest... tylko połową człowieka! Całą tę trochę wesołą, a trochę smutną historię opowiada nam Tadzio, który po zniknięciu mamy zamyka się w szafie i nie chce z niej wyjść. Razem z nim uczymy się, jak poradzić sobie ze smutkiem i jak pogodzić się z tym, co czasem dzieje się w życiu. To opowieść o miłości, zmianach i sile, jaką mają mamy. Bo nawet gdy świat staje na głowie – mamy zawsze dają radę!



## Smak tradycji, rytm historii

Centrum Kultury i Turystyki w Walimiu oraz gmina Walim zapraszają na wyjątkowe wydarzenie – Walim Fest, które odbędzie się 28 czerwca w Parku Jordanowskim w Walimiu. Tegoroczna edycja połączy smak lokalnych tradycji kulinarnych z historią i dobrą muzyką. A wszystko to z okazji obchodów 80-lecia polskiego osadnictwa.

W programie sobotniego wydarzenia m.in.: uroczystości patriotyczne z posadzeniem pamiątkowej lipy i występem zespołu Dirty Horns, pokaz iluzji, konkurs kulinarny, koncert Laser & Vela oraz gwiazda wieczoru – Sobota.

Zwieńczeniem wydarzenia będzie zabawa taneczna pod chmurką z DJ-em.

Nie może was tam zabraknąć. Szykuje się prawdziwa uczta dla ducha, ucha i podniebienia!

Red, KaR



## Gwoździem po ekranie

# Zrozumieć układ

**Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Fenicki układ” w reżyserii Wesa Andersona**

Wes Anderson kojarzony jest głównie z takimi tytułami jak „Kochankowie z księżycą”, a przede wszystkim z „Grand Hotel”. Ten ostatni podbił serca nie tylko szerokiej publiczności, ale także trafił w gusta krytyków. Ich uznanie znalazło odzwierciedlenie w licznych festiwalowych nagrodach.

Nic zatem dziwnego, że oczekiwania, związane z najnowszą produkcją Andersona, były bardzo duże. Mało tego, konwencja „Fenickiego układu” oparta jest również na specyficznym humorze i na malarskich ujęciach. Pełen nadziei na dobrą zabawę konwencją, ale nie tylko, bo fabuła również była obiecująca, wybrałem się do kina

Apollo. Bohaterem obrazu jest Zsa-Zsa Korda – światowej sławy biznesmen. Już w pierwszej scenie filmu przedsiębiorca ratuje swoje życie, przejmując stery samolotu. Jego sukcesy finansowe oraz specyficzny styl życia przysporzył mu licznych wrogów, którzy po raz szósty próbowali odebrać mu życie. Tymczasem, nie zrażając się tym, Korda próbuje zrealizować kolejne swoje przedsięwzięcie. W tym celu musi jednak pozyskać współników. Zaczyna od domniemanej córki przebywającej w... klasztorze. Od teraz przemierzają Fenicję we dwoje. Mierząc się przy okazji z kolejnymi przeciwnościami, ale również z rodzinnymi tajemnicami z przeszłości.

Ewidentnie widać, jak reżyser i scenarzysta w jednej osobie stara się, aby było żartobliwie. Niestety, jego starania nie przynoszą spodziewanego efektu. Kolejne zdarzenia i sytuacje jakoś nie wywołują uśmiechu. Humor amerykańskiego filmowca nie jest lekki i naturalny jak w „Grand Hotelu”. W „Fenickim układzie” wiele zabawnych scen realizowanych jest jakby na siłę. W trakcie seansu rzadko słyszałem śmiech. Odbioru filmu nie ułatwia także sama pokrętna fabuła. Zawitości finansowe oraz skomplikowane relacje Kordy z otoczeniem z każdą chwilą męczą coraz bardziej. Szkoda, że w gęstych dialogach umykają ciekawe i ważne zdania. Nawet przewrotny

final nie rekompensuje stu minut spędzonych w nierealnym świecie (choć na początku pojawia się informacja, że akcja filmu toczy się w 1950 roku).

Za to wszystko doskonałe współgra w warstwie estetycznej. Zestawienia kolorów, czy kompozycje poszczególnych ujęć naprawdę robią wrażenie. Mam poczucie, że w filmie nie ma ani jednego przypadkowego ustawienia kamery czy

nieprzemyślanego zastosowania przedmiotów i kostiumów. Pełne ręce roboty mieli również oświetleniowcy. Efekt końcowy jest naprawdę imponujący. Mimo niebyt udanej realizacji filmu, Wes Anderson wciąż pozostaje jednym z ważniejszych i bardziej oryginalnych twórców filmowych. Warto zatem czekać na kolejny jego projekt.

**Ocena 6/10**  
Piotr Bogdański



Fot. użyczone (materiały prasowe)

# NASI ULUBIEŃCY

## To może nie jest...

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,  
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,  
mail: [biuro@schronisko.walbrzych.pl](mailto:biuro@schronisko.walbrzych.pl)

...najlepszy czas na podejmowanie takich decyzji, ale... Wiemy, że wakacje nie są idealnym momentem, by myśleć o adopcji psa lub kota z wałbrzyskiego schroniska. To jednak świetny moment, żeby przynajmniej sprawę prze-myśleć i wrócić do tematu pod koniec sierpnia. Porozmawiajcie o tym w rodzinie, przeanalizujcie wszystkie „za” i „przeciw”, żeby wybrać najlepszą opcję. Czyli, żeby przysiąc czworonoga.



**ANDY, nr ewidencyjny 152/21**

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



**BUZZ, nr ewidencyjny 99/21**

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



**CHUDINI, nr ewidencyjny 209/21**

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 15.11.2021



**CZAREK, nr ewidencyjny 48/21**

Wiek: 13 lat

Data przyjęcia do schroniska: 02.04.2021



**DIANA, nr ewidencyjny 175/21**

Wiek: 11 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



**FENIA, nr ewidencyjny 70/25**

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 26.05.2025



**FERRERO, nr ewidencyjny 4/24**

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 11.01.2024



**MAŁY DŹEKI, nr ewidencyjny 223/24**

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 05.10.2024



**ROCKY, nr ewidencyjny 153/24**

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 06.07.2024



**SZIRA, nr ewidencyjny 239/21**

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 20.12.2021



**SZIWA, nr ewidencyjny 56/25**

Wiek: 2 lata

Data przyjęcia do schroniska: 21.05.2025



**USZATEK, nr ewidencyjny 205/23**

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.09.2023



# NIE MA NAS W DOMU

» Akustyka i atmosfera sali Teatru Zdrojowego doskonale współgrają z repertuarem twórców takich jak Bach, Vivaldi, czy Telemann



Fot. użyczone (Teatr Zdrojowy w Szczawnie-Zdroju)

## Muzyka do odkrycia

**Wykonywanie muzyki dawnej opartej na wiedzy naukowej, pracy nad rękopisami sprzed setek lat i przy użyciu kopii historycznych instrumentów podczas koncertów sprawia, że otwierają się przed muzykami i publicznością nowe, nieznane często dzieła, brzmienia i emocje. Taka praktyka muzyczna zdobywa w ostatnich latach na całym świecie wielu entuzjastów odkrywających z radością i wzruszeniem muzykę dawnych epok. Wy też będziecie mogli tego doświadczyć podczas Festiwalu Barokowego w Szczawnie-Zdroju.**

Na początek trochę historii, żeby wprowadzić was w nastrój. Choć Festiwal Barokowy w Szczawnie-Zdroju ma krótką historię, jest ona niezwykle bogata.

W 2021 roku uzdrowisko świętowało swoje 800-lecie. I właśnie z tej okazji w zabytkowych wnętrzach Teatru Zdrojowego im. Henryka Wieniawskiego odbyła się pierwsza edycja nowego międzynarodowego festiwalu muzyki dawnej „Szczawno-Zdrój Baroque Festival” zainaugurowana koncertem w Kościele Wniebowzięcia NMP. Ponadto w przepięknej sali teatru odbyły się 3 recitale klawesynowe, 2 koncerty kameralne oraz koncert oratoryjny na zakończenie całego wydarzenia. Wykonywano

muzykę XVII i XVIII wieku – m.in. z Królestwa Hiszpanii i Królestwa Neapolu, z dworu króla Francji Ludwika XIV (Króla Słońce), Niderlandów oraz Niemiec. Wystąpiło 52 muzyków z 9 krajów, w tym również światowej sławy gwiazdy – Olga Pasiecznik (sopran), czy Peter Kooij (bas). Kierownictwo artystyczne festiwalu sprawował prof. Władysław Kłosiewicz – klawesynista i dyrygent, ekspert w dziedzinie muzyki dawnej. Koncerty zaprezentowano w Programie II Polskiego Radia oraz w TVP Kultura.

W 2024 roku odbyły się aż dwa wydarzenia poświęcone muzyce barokowej, a szczawieńska publiczność usłyszała muzykę Bacha, Haendla, Vivaldiego i Telemanna

w mistrzowskich interpretacjach. Wystąpili m.in. Rafał Tomkiewicz –

kontratenor i Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królew-

skiej, Magdalena Podkościelna, Catalina Bertucci Mora, Margot Oitzinger, Zoltan Megyesi, Peter Kooij, Michał Dembiński. Sala Teatru Zdrojowego w swoim neorokokowym wyglądzie jest idealnym miejscem dla tego rodzaju muzyki, a jej akustyka i atmosfera doskonale współgrają z repertuarem twórców takich jak Bach, Vivaldi, czy Telemann.

*Choć Festiwal Barokowy w Szczawnie-Zdroju ma krótką historię, jest ona niezwykle bogata*

Tegoroczna edycja trzydniowego festiwalu zapowiada się wyjątkowo. W programie znajdują się koncerty artystów specjalizujących się w muzyce dawnej, ale również współczesnej. 4 lipca usłyszycie Kameralny Zespół Muzyki Północno-Wschodniej i Popołudniowej ProForma z repertuarem wielkich przebojów piosenki poetyckiej Niemena, Grechuty, Turnaua, Skaldów w wielogłosowej oprawie. 5 lipca, w ramach projektu „Opera w drodze” wystąpi Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej Capella Regia Polona z sopranistką Olgą Pasiecznik. Usłyszycie Kantaty Jana Sebastiana Bacha. Trzeciego dnia Festiwalu zobaczycie spektakl z gatunku opera buffa „La Serva Padrona” autorstwa Pergolesiego. Spektakl również odbywa się w cyklu „Opera w drodze”.

Wszystkie wydarzenia zaplanowano w Teatrze Zdrojowym w Szczawnie-Zdroju, a bilety można już kułować w biurze teatru, Domu Zdrojowym, Kawiarni Bohema w Parku Zdrojowym oraz na [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl). Organizatorzy przygotowali różne formy wejściówek – na pojedyncze wydarzenia 20 zł, karnet na wszystkie koncerty – 50 zł. Więcej informacji znajdziecie na stronie [www.teatrzdroyowy.pl](http://www.teatrzdroyowy.pl).

Red

### FESTIWAL BAROKOWY W SZCZAWNIE-ZDROJU

4 lipca – godz. 19:00

Kameralny Zespół Muzyki Północno-Wschodniej i Popołudniowej ProForma. Wielkie przeboje piosenki poetyckiej (Niemen, Grechuta, Turnau, Skaldowie), ale także pieśni polskiej tradycji opiewane na nowo we współczesnej, wielogłosowej stylistyce.

5 lipca – godz. 19:00

Koncert realizowany w ramach cyklu „Opera w drodze”. Johann Sebastian Bach „Kantaty”, Olga Pasiecznik – sopran, Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej Capella Regia Polona

6 lipca – godz. 19:00

La Serva Padrona Giovanni Battista Pergolesi „Opera Buffa” wydarzenie realizowane w ramach cyklu „Opera w drodze”. Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej Capella Regia Polona. Dyrygent, klawesyn – Krzysztof Garstka, reżyseria – Jitka Stokalska, scenografia – Marlena Skoneczko, Serpina – Aleksandra Klimczak (sopran), Uberto – Sławomir Jurczak (bas baryton), Vespone I – Rafał Karnicki, Vespone II – Jerzy Klonowski, Vespone III – Alisa Makarenko

Festiwal 2025 Barokowy  
w Szczawnie-Zdroju

Odkrywaj z nami pod Atlantami

# Niewielkie do przypinania

**Mały metalowy lub plastikowy przedmiot, który można przypiąć do ubrania, aby pokazać, że lubi się lub popiera jakąś ideę. Nazywamy je przypinkami lub plaketkami.**

Historia ich powstania sięga daleko aż do czasów starożytnych, gdzie służyły jako zapiecia lub ozdoby, w średniowieczu jako symbole identyfikacji lub przynależności.

Przypinki, które znamy obecnie, pojawiły się w Stanach Zjednoczonych pod koniec XVIII wieku i związane były z wyborami prezydenckimi. Zwolennicy kandydata na prezydenta, George'a Waszyngtona, nosili przypinki z hasłem „Niech żyje prezydent”. W 1861 roku w kampanii prezydenckiej Abrahama Lincolna zaczęły pojawiać się po raz pierwszy



BIBLIOTEKA  
POD ATLANTAMI  
W WAŁBRZYCHU

znaczki przedstawiające wizerunek konkretnej osoby. Firma Benjamin S. Whitehead'a i Chestera Hoag'a rozpowszechniła ideę noszenia przypinek jako gadżetów reklamowych, które zaczęły być używane w kampaniach biznesowych, politycznych, promocji lokalnych wydarzeń i rocznic.

W zbiorach Pracowni Regionalnej Biblioteki pod Atlantami znajduje się kolekcja około 200 przypinek, gdyż to nie tylko ozdoby, ale też cenne pamiątki. Instytucja posiada znaczki z okazji obchodów 1 Maja, Biegu Gwarków czy też Wałbrzyskiej Giełdy Bibliofilskiej. Ciekawą część



» Takie przypinki mogą wiele powiedzieć o ich właścicielu

stanowią tendencyjne przypinki z lat 80. XX wieku np. Miesiąc Książki Rolniczej, Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej, Zasłużony Działowiec czy też III Spotkania Przewodników Pracy Ziemi Wałbrzyskiej. Jest także duży zbiór metalowych przypinek z czasów PRL-u, upamiętniających

ówczesne wydarzenia polityczne. Są wreszcie i plaketki NSZZ Solidarność, używane nie tylko przez członków związku, ale ogólnie jako symbol sprzeciwu społecznego i oporu wobec komunistycznej władzy.

Red

## Prawnik radzi

**O rencie wdowiej opowiada w dzisiejszym odcinku adwokat Adam Daraż.**

Od 1 stycznia 2025 roku można składać wnioski o tzw. rentę wdowią. Należy się ona wdowcom i wdowcom, którzy mają prawo do co najmniej dwóch świadczeń emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku. Jeśli dwóch świadczeń nie mają i nie spełnią dodatkowych warunków, ZUS cofnie ich wniosek.

Samo bycie wdową czy wdowcem nie wystarczy do uzyskania prawa do renty wdowiej. Będzie ona przyzna-

wana na wniosek po spełnieniu określonych warunków. Trzeba bowiem osiągnąć powszechny wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka oraz nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobieta) i 60 lat (mężczyzna).

Przyznanie renty wdowiej możliwe będzie, jeśli wdowa lub wdowiec ma ustalone

prawo do renty rodzinnej. W przypadku gdy wdowa lub wdowiec do tej pory nigdy nie ubiegali się o przyznanie renty rodzinnej, gdyż świadczenie po współmałżonku byłoby mniej korzystne, powinni złożyć wniosek (na formularzu ERR) jeszcze w tym roku, a do 30 czerwca 2025 roku wystąpić o rentę wdowią (formularz ERWD). Ułatwi to i przyspieszy w 2025 roku rozpatrzenie wniosku o łączenie wypłaty obu świadczeń.

Analogiczna jest sytuacja, gdy świadczeniobiorca pobiera rentę rodzinną i nigdy nie wnioskował o przyznanie swojej emerytury. Co ważne, jeśli klient w przyszłym roku złoży od razu wniosek o rentę wdowią, a nie będzie miał ustalonego prawa do co najmniej dwóch świadczeń

emerytalno-rentowych, w tym renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ZUS odmówi prawa do świadczenia w zbiegu ze względu na brak prawa do drugiego świadczenia.

Obecnie wdowa lub wdowiec może pobierać jedno świadczenie – wyższe lub wybrane, tj. rentę rodzinną albo własne świadczenie np. emeryturę, rentę z tytułu niezdolności do pracy czy emeryturę rolniczą. W przyszłym roku będzie można wybrać, czy chce się otrzymywać całą rentę rodzinną i 15 proc. własnego świadczenia czy odwrotnie. Przy czym od 1 stycznia 2027 roku drugie świadczenie zostanie zwiększone do 25 proc. Taki wybór będą miały również osoby, które mają prawo do zasiłku lub świadczenia przedemery-

talnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy renty szkoleniowej

Wysokość sumy świadczeń ustalonych w zbiegu nie może przekroczyć trzykrotności kwoty najniższej emerytury, tj. obecnie 5342,88 zł (3 x 1780,96 zł). Do tego limitu wliczane są także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki wypłacane na podstawie ustawy lub odrębnych przepisów. Jeśli suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia.

Od decyzji ZUS odmawiającej renty wdowiej przysługuje odwołanie, które nale-

ży wnieść pisemnie lub ustnie do protokołu, za pośrednictwem jednostki organizacyjnej ZUS-u, która wydała decyzję, do sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Postępowanie odwoławcze jest wolne od opłat.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 579 730 046, 601 472 787 lub 74 846 11 10, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

## UWAGA KONKURS

Od kilkunastu miesięcy namawiamy was do tego, by raz na jakiś czas podarować sobie „wolne w kuchni”. Żebyście rzucili w diabły przepisy, przyprawy, sztucce oraz talerze i razem z bliskimi poszli zjeść coś dobrego na miasto. Jednym z miejsc wartych odwiedzenia jest Krysztalowa Gospoda Kuflowa w Wałbrzychu. Pewnie miejsce niektórym dobrze znane. I ci wiedzą doskonale, że zawsze ugoszczą tam zgłodniałych znakomicie. Jeśli macie co do tego wątpliwości dajcie się zaprosić do tej restauracji na pyszny posiłek. Dzięki nam zjecie w tym lokalu taniej niż inni. Musicie jednak wziąć udział w naszej zabawie i dobrze odpowiedzieć na pytanie konkursowe. Wtedy dostaniecie rabat. Ruiny jakiego zamku widoczne są na zdjęciu?

Wpiszcie odpowiedź do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia w restauracji. Wtedy otrzymacie 15-procentowy upust na wskazane danie z menu. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Krysztalowej Gospodzie Kuflowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (25 czerwca) do piątku (27 czerwca). Regulamin jest na stronie [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl).



Nagroda do odebrania w Restauracji  
Krysztalowa Gospoda Kuflowa przy  
ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

**Ruiny jakiego zamku widoczne są na zdjęciu?**

WieszCo

odpowieź



» **Otyłość jest chorobą i należy ją leczyć**

Fot. ilustracyjna (www.pixabay.com)



Z czym to się je

# Chory na otyłość

**Ten jeden parametr może skrócić czas życia nawet o 20 lat! Otyłość to bowiem nie tylko nadmierna tkanka tłuszczowa i względy wizualne. Otyłość jest chorobą sklasyfikowaną pod kodem E66 w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób.**

Ta przypadłość jak inne nieleczone schorzenie, może wywoływać szereg powikłań. Do najczęściej występujących chorób związanych z otyłością zaliczamy te sercowo-naczyniowe powodujące zawał ser-

ca lub udar mózgu, cukrzycę typu 2, nadciśnienie tętnicze, choroby wątroby, bezdech senny, niektóre nowotwory, czy choroby stawów.

Otyłość klasyfikuje się na podstawie BMI. Jest to wynik

dzielenia dwóch parametrów: masy ciała w kilogramach i wzrostu w metrach do kwadratu. Wynik poniżej 24,9 kg/m. kw. świadczy o braku nadwagi i otyłości. Wynik od 25 do 29,99 kg/m.

kw. świadczy o nadwadze. Następne poziomy świadczą już o otyłości w stopniu 1, 2 lub 3. Bardzo dobrej jakości badania wykazały bezpośrednie powiązanie BMI z długością życia w zależności

od poziomu otyłości. BMI w zakresie 30-34,99 kg/m. kw. czyli otyłość stopnia pierwszego może skrócić czas życia od 2 do 4 lat. Kolejny, drugi poziom nadmiaru ciała, czyli zakres między 35 a 39,99

kg/m. kw. może spowodować, że będziecie żyć krócej o 5-8 lat. Natomiast otyłość trzeciego stopnia, dla BMI powyżej 40kg/m. kw. może skrócić czas życia od 10 do nawet 20 lat!

Sama otyłość nie powoduje skrócenia życia, ale choroby pojawiające się w przypadku jej nieleczenia, już tak. Podobnie jak nie umiera się od samej grypy, która jednak nieleczona prowadzi do wielu powikłań.

Dobra informacja jest taka, że otyłość można z powodzeniem leczyć. Do najprostszych, najtańszych i bezbolesnych metod należy zmiana stylu życia. Podstawą jest zmiana nawyków żywieniowych, wprowadzenie aktywności fizycznej oraz rezygnacja z alkoholu. Obecnie dostępne są także różne metody wspomagające leczenie otyłości takie jak wprowadzenie odpowiedniej farmakologii.

Dlatego tak jak leczenie przeziębienia, grypy czy inne choroby, tak samo warto uświadomić sobie, że otyłość jest chorobą i należy ją zwalczać. Efektem leczenia będzie wydłużenie długości życia, poprawa jego jakości oraz zdrowa sylwetka.

Jarosław Piotrowski

**Jarosław Piotrowski,**  
dietetyk  
kliniczny

Prywatny gabinet  
ul. Chrobrego 51  
w Wałbrzychu  
[www.fiteko.pl](http://www.fiteko.pl)  
tel. 602 315 732

## UWAGA KONKURS

Tu tradycja spotyka nowoczesność, a świętowanie zyskuje wyjątkowy smak. Uwierzyć nam na słowo, że są miejsca, do których wraca się chętnie – dla smaku, atmosfery i ludzi. Tak jest w lokalu ukrytym w sercu ibis Styles Wałbrzych, a jest nim Rêve Bar & Restaurant. I to właśnie jedno z takich miejsc. Tu kuchnia pełna smaków i zapachów zaskoczy gości świeżym podejściem do tradycyjnej polskiej kuchni.

Musicie tego doświadczyć na własnej skórze, a najlepiej zrobić to biorąc udział w naszej cyklicznej zabawie. Wystarczy, że odpowiecie poprawnie na pytanie konkursowe, a za cały rachunek (bez alkoholu) zapłacicie zdecydowanie mniej niż inni. Oto pytanie. Jak nazywa się ten zamek?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wtedy dostaniecie 20-procentowy rabat obejmujący cały wasz rachunek. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Rêve Bar & Restaurant czekają przez cały czas. Możecie tam zajrzeć w każdej chwili. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie [www.wieszco.pl](http://www.wieszco.pl).

**KUPON**  
-20% LIPIEC-SIERPIEŃ  
[WWW.REVEBAR.PL](http://WWW.REVEBAR.PL)

**WieszCo**

**Jak nazywa się ten zamek?**

**WieszCo**

.....

odpowiedź

**CODZIENNIE 15:00-22:00**  
Spotkajmy się w Rêve

**Nagroda do odebrania w Rêve Bar & Restaurant przy ul. 1 Maja 70 w Wałbrzychu (ibis Styles przy Galerii Victoria)**

# WIEMY JAK ŻYĆ

» Po tym jak telefon wpadnie do wody nie próbujcie go od razu włączyć



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

## Telefon w wodzie

**Jeśli myślicie, że fraza powyżej, to nawiązanie wprost do filmu Romana Polańskiego, to... jesteście w błędzie. Tytuł wydał się akurat idealny do opisanie tego, co w sytuacji, gdy telefon wpada do umywalki, ląduje w kałuży, a czasem nawet w... toalecie.**

W takich chwilach liczy się szybkość i właściwa reakcja, bo od niej zależy, czy urządzenie da się uratować.

Najważniejsze – nie próbujcie włączać telefonu! To najczęstszy błąd, który może zakończyć się trwałym uszkodzeniem sprzętu. Woda przewodzi prąd, więc każde uruchomienie urządzenia, które nie jest całkowicie suche, grozi zwarcieniem i zniszczeniem delikatnych podzespołów. Co więc zrobić?

Wyjmijcie urządzenie z wody tak szybko jak to możliwe. Jeśli macie możliwość, odłączcie baterię (w modelach, które na to pozwalają), a także wyjmijcie kartę SIM oraz kartę pamięci. Osuszcie powierzchnię ręczni-

kiem papierowym lub ściereczką. Delikatnie, nie potrząsając telefonem, by nie rozprzaskoczyć wody głębiej.

*Woda przewodzi prąd, więc każde uruchomienie telefonu, po tym gdy został zamoczony i który nie jest całkowicie suchy, grozi zwarcieniem i zniszczeniem delikatnych podzespołów*

Nie wkładajcie telefonu do ryżu! Choć to popularny „domowy sposób”, ryż nie osuszy wnętrza telefonu. Co więcej, jego drobinki mogą

dostać się do gniazda ładowania lub głośnika i tylko pogorszyć sytuację.

Najlepsze, co możecie zrobić, to jak najszybciej oddać telefon do serwisu. Profesjonalista rozbierze urządzenie, wyczyści je specjalnym alkoholem izopropylowym lub w ultradźwiękach i sprawdzi, które elementy wymagają wymiany.

Pamiętajcie też, że określenie „wodoodporny telefon” nie oznacza pełnej odporności. Po roku czy dwóch uszczelki mogą stracić swoje właściwości, a jedno zanurzenie wystarczy, by narobić szkód. Dlatego warto chronić telefon i trzymać się zasady – lepiej zapobiegać, niż ratować.

Mariusz Kalinowski



Mariusz Kalinowski  
**Telefony u Kaliego**  
 e-mail: m-tel@wp.pl  
 tel. 790 515 121

» Na czele marszu wojewoda  
dolnośląska Anna Żabska



Fot. używane (UM Strzegom)

# Poszli z wizerunkami więźniarek

**Ponad 200 osób ubranych na biało przemaszerowało do byłego obozu Gross-Rosen. Na plan-szach kobiety niosły wizerunki siedmiu więźniarek obozu.**

W tej rubryce opowiadamy wam, jak warto żyć w szerokim kontekście tego sformułowania. I nie chodzi wyłącznie o dbanie o swoje ciało, zdrowie czy o praktyczne porady jak pomalować ściany w pokoju, ale... o coś jeszcze. O zwykłe człowieczeństwo, o którym ostatnio jakby się zapominało. I o tym będzie ten artykuł.

Pomysłodawczynią wydarzenia, które odbyło się przed dwoma tygodniami była dziennikarka i pisarka Agnieszka Dobkiewicz, autorka książki „Dziewczyny z Gross-Rosen”. To właśnie wizerunki bohaterki jej książki niesiono w marszu. – Pomyślałam, że dobrze byłoby z okazji 80. rocznicy zakończenia wojny przypomnieć także więźniarki filii Gross-Rosen. Wiele z nich pod koniec wojny wyprowadzono z obozów w marszach śmierci próbując im odebrać człowieczeństwo, a

my tym marszem odwróciliśmy to i wprowadziliśmy je w to miejsce jako wolne kobiety z własną historią i tożsamością – mówi pomysłodawczyni wydarzenia.

Marsz miał charakter pokojowy i szedł pod hasłem „Kobiety dla kobiet przeciw wojnie”.

Patronat nad nim objęła Anna Żabska, dolnośląska wojewoda. – Wojna, nienawiść i pogarda dla drugiego człowieka zawsze prowadzą do tragedii. Dlatego musimy pamiętać, by nigdy się nie powtórzyły – mówi wojewoda.

W organizację włączyła się gmina Strzegom, na terenie której były obóz funkcjonował. – To dla mnie bardzo ważne, że powstał pomysł, żeby takie wydarzenie zorganizować właśnie w gminie Strzegom. Rogoźnica jest miejscem, które skłania nas do głębokiej zadumy i refleksji

o tym, co tu się wydarzyło. Jest również przestroga oraz jednocześnie zobowiązaniem do tego, aby stale utrzymywać pamięć o ludziach, którzy przez ten obóz przeszli – podkreśla Krzysztof Kalinowski, burmistrz Strzegomia.

Obojętna nie pozostała też Rada Kobiet Powiatu Świdnickiego. – Przypominając losy pojedynczych kobiet, tak mocno związanych z historią Dolnego Śląska, uczymy się o mechanizmach przemocy i dehumanizacji, co powinno nam nieustannie dźwięczeć w uszach, gdy ktoś dzisiaj znowu nawołuje do nienawiści i wykluczenia mniejszości – mówi Justyna Gąsior, przewodnicząca Rady Kobiet Powiatu Świdnickiego.

Uczestniczki marszu niosły banery z wizerunkami Feli Szeps, Halinki Elczewskiej, Gerdy Klein, Felice Schra-

genheim, Ruth Eldar, Walerii Straussowej i jeden pusty, bowiem nie udało się odnaleźć zdjęcia Alize Besser.

**Marsz miał charakter pokojowy i szedł pod hasłem „Kobiety dla kobiet przeciw wojnie”**

– Przypomnieliśmy tragedię tych kobiet, by nigdy więcej nikt nie ośmielił się zrobić czegoś takiego ponownie. Niech to będzie nasza walka o ich pamięć i protest przeciwko wojnom, jakie się rozgrywają na świecie. Wszystkie są bezsensowne i innych nie ma – podsumowuje Agnieszka Dobkiewicz.

Choć marsz miał być wydarzeniem jednorazowym, już wiadomo, że będzie miał charakter cykliczny.

Red



» Uczestnicy marszu nieśli wizerunki siedmiu grossroseńskich więźniarek. Jedna tablica symbolicznie była pusta

Fot. używane (Adriana Musiałek)

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW



TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL. PIĘKNA 1

+48 536 131 009

SKIP-MAX@o2.PL

# STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 31



## Poziomo:

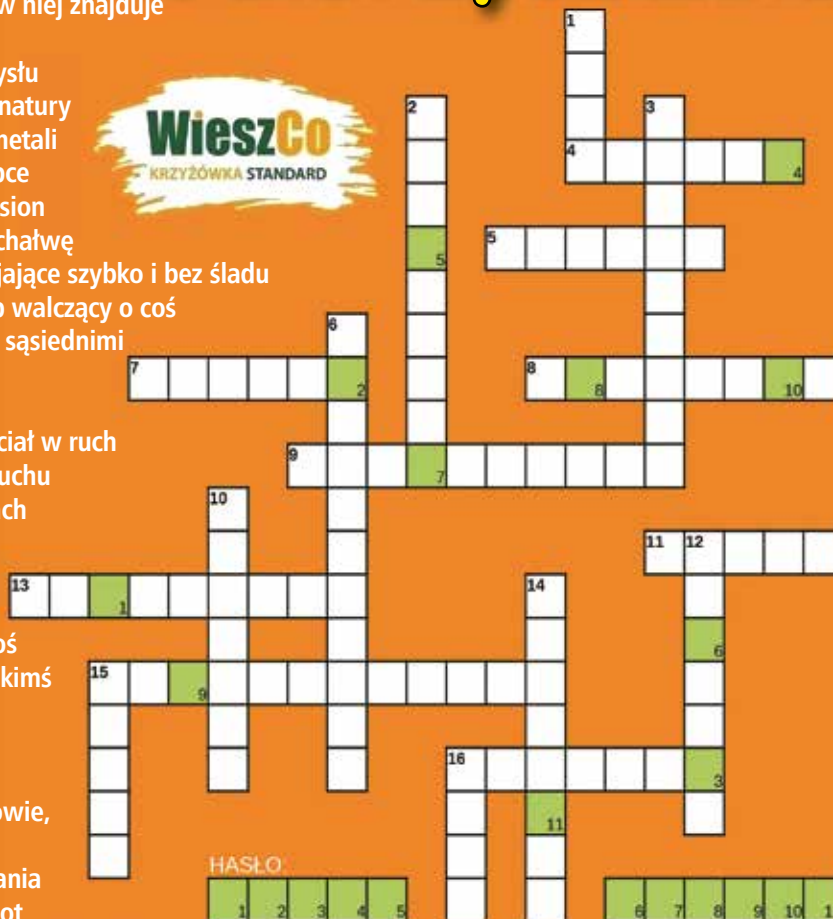
- 4 - pojazd gąsienicowy służący do ubijania śniegu na trasach narciarskich
- 5 - cała przestrzeń i wszystko, co się w niej znajduje
- 7 - skorupa stłuczonego naczynia
- 8 - coś, co jest dziełem ludzkiego umysłu i pracy w odróżnieniu od wytworów natury
- 9 - nauka o metodach wytwarzania metali z rud, ich oczyszczaniu i dalszej obróbce
- 11 - roślina pochodząca z Afryki, z nasion której otrzymuje się olej i produkuje chałwę
- 13 - istota, rzecz lub zjawisko przemijające szybko i bez śladu
- 15 - człowiek przodujący w czymś lub walczący o coś
- 16 - część konstrukcji między dwoma sąsiednimi podporami

## Pionowo:

- 1 - siła powstająca przy wprawianiu ciał w ruch skierowana przeciwnie do kierunku ruchu
- 2 - dział pedagogiki, nauka o metodach nauczania i uczenia się
- 3 - warstwa powietrza otaczająca kulę ziemską
- 6 - ociąganie się z wykonaniem czegoś
- 10 - grupa społeczna jednolita pod jakimś względem
- 12 - organizm ludzki lub zwierzęcy rozwijający się z zapłodnionego jaja
- 14 - zastrzeżenie lub warunek w umowie, układzie, traktacie
- 15 - maszyna, urządzenie do wywierania nacisku na jakiś materiał lub przedmiot
- 16 - długie, wijące się pasmo włosów zwisające przed uszami

## Wałbrzyszanek

**WieszCo**  
KRZYŻÓWKI STANDARD



HASŁO:

1 2 3 4 5

6 7 8 9 10 11

## Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

### Poziomo:

- 4 - narząd ruchu i utrzymania równowagi u zwierząt wodnych – płetwa
- 8 - album do znaczków pocztowych – klaser
- 9 - obelisk, posąg wystawiony na pamiątkę wydarzenia lub ku czci zasłużonego człowieka – monument
- 11 - ogół zwierząt jednego gatunku, płci lub wieku, występujących na określonym terenie – pogłowię
- 14 - zdobycz, zwłaszcza wojenna lub myśliwska, będąca dowodem odniesionego zwycięstwa – trofeum
- 15 - ród panujący, w którym władza przechodzi dziedzicznie z ojca na syna – dynastia
- 16 - stan, w którym aktywność organizmu lub organu maleje – spoczynek
- 18 - zespół właściwości charakteryzujących organizmy osobników męskich i żeńskich – płeć

### Pionowo:

- 1 - uroczystość z udziałem oficjalnych gości – gala
- 2 - najwyższy dowódca wojsk w Polsce i na Litwie od XV w. do rozbiorów – hetman
- 3 - dawniej pomoc, wsparcie – sukurs
- 5 - szybki bieg niektórych zwierząt czworonożnych, w którym są chwile jednoczesnego oderwania wszystkich czterech nóg od ziemi – galop
- 6 - dwie osoby współpracujące ze sobą w jakiejś dziedzinie wiedzy, sztuki – tandem
- 7 - zdecydowanie w dążeniu do celu pomimo trudności – determinacja
- 10 - przeszkoda uniemożliwiająca przedostanie się kogoś lub czegoś do jakiegoś miejsca – zapor
- 12 - stan zaniku wrażliwości lub energii – ośpienie
- 13 - to, co się czyta lub co należy przeczytać – lektura
- 17 - zdjęcie dużego formatu, drukowane w czasopiśmie lub służące do dekorowania wnętrza – poster

SkipMax

WYNAJEM KONTENERÓW

TRANSPORT ODPADÓW



BOGUSZÓW GORCE

UL. PIĘKNA 1

+48 536 131 009

SKIP-MAX@o2.PL

## „BAROK - PRAWDA CZY FAŁSZ?”

Czy potrafisz ocenić, które z poniższych zdań są prawdziwe, a które fałszywe?

ZADANIE



TAK NIE

|                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |



TAK NIE

|                          |                          |
|--------------------------|--------------------------|
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |



1. Barok to główny kierunek w kulturze europejskiej trwający od końca XV wieku do XVII wieku.
2. W epoce baroku nastąpił niebywały rozwój nauk przyrodniczych.
3. Najwybitniejszym fizykiem epoki był Isaac Newton.
4. Cechy szczególne baroku są najlepiej widoczne na przykładzie architektury a najwspanialszymi budowlami były domy mieszczan.
5. Wzorem dla rzeźby barokowej była rzeźba antyczna.

6. W czasach dojrzałego Baroku najważniejszym ośrodkiem malarstwa była Anglia.
7. Trzema największymi kompozytorami baroku byli: Johan Sebastian Bach, Georg Friedrich Handel oraz Antonio Vivaldi.
8. W baroku rozwijały się nowe formy muzyczne, jak kantata czy oratorium.
9. Charakterystyczną cechą muzyki barokowej jest kontrast pomiędzy wysokim a niskim rejestrem, a także silnie zarysowana podstawa harmoniczna.
10. Barok to czas zmierzchu muzyki polifonicznej, przede wszystkim zanik formy zwanej fugą.

## Dynamiczny wzrost sprzedaży samochodów hybrydowych plug-in w Polsce

W ostatnich latach rynek motoryzacyjny w Polsce przechodzi dynamiczne zmiany, a jednym z najbardziej zauważalnych trendów jest rosnące zainteresowanie samochodami z napędem hybrydowym plug-in (PHEV). Dane z 2024 roku potwierdzają, że Polacy coraz chętniej sięgają po ekologiczne i nowoczesne rozwiązania. Sprzedaż PHEV-ów wzrosła o kilkadziesiąt procent w porównaniu z rokiem poprzednim, co świadczy o rosnącej świadomości ekologicznej i zmianie preferencji konsumentów.

Hybrydy plug-in łączą zalety silników spalinowych z elektrycznymi, oferując większy zasięg niż klasyczne auta elektryczne oraz niższe zużycie paliwa niż tradycyjne pojazdy spalinowe. To sprawia, że są atrakcyjnym wyborem dla kierowców, którzy poruszają się zarówno po mieście, jak i w dłuższych trasach. Kluczowym atutem jest możliwość ładowania z gniazdka, co pozwala na codzienną jazdę bez emisji spalin. Wzrost sprzedaży napędzany jest nie tylko postępem technologicznym i rosnącą dostępnością modeli, ale także wsparciem rządowym. Programy takie jak „Mój Elektryk”, oferujące dopłaty do zakupu pojazdów niskoemisyjnych, znacznie obniżają próg wejścia dla potencjalnych nabywców. Dodatkowo, rozwój infrastruktury ładowania – choć wciąż wymagający intensyfikacji – poprawia komfort użytkowania pojazdów PHEV.

Na popularność hybryd plug-in wpływa też szeroka oferta rynkowa. Producenci tacy jak Volkswagen, BMW, Mercedes czy Volvo wprowadzają kolejne modele, dostosowane do różnych potrzeb i budżetów. Dzięki temu coraz więcej klientów, zarówno indywidualnych, jak i flotowych, decyduje się na ten typ napędu. Prognozy wskazują, że trend wzrostowy utrzyma się również w nadchodzących latach. Polacy coraz bardziej doceniają ekologiczne i ekonomiczne aspekty motoryzacji, a hybrydy plug-in stanowią ważny krok w kierunku pełnej elektromobilności.

Tekst: Radosław Marszałek



**SALON VOLKSWAGENA**  
**"Jodko-Schiewe"**

ul. Kazimierza Odnowiciela 1  
58-100 Świdnica

## RELACJE SPORTOWE ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**



» **Zespół Bad Company odzyskał tytuł mistrzowski w turnieju Alkatraz**



Fot. Sławomir Skonieczny

# Alkatraz to styl życia

**Turniej koszykówki ulicznej przy Zespole Szkół Politechnicznych „Energetyk” wrósł głęboko w koszykarską rzeczywistość Wałbrzycha. Tradycyjnie już w połowie czerwca do naszego miasta zjechało 16 ekip, aby rywalizować o zwycięstwo. Ale Alkatraz to coś więcej niż koszykówka.**

Dokładnie 15 maja w Dolnośląskim Centrum Filmowym odbyła się premiera filmu „Ucieczka do Alkatraz”. Dokumentalna opowieść o chłopakach, dla których granie w koszykówkę stało się wielką pasją, nadało ich życiu sens, pozwoliło w jakiś sposób zaistnieć. Bohaterzy filmu nie poprzestali na graniu. Pasją i miłością do ukochanego dyscypliny zaraził innych. Dokument opowiada historię powstania kultowego już wydarzenia. W tym roku organizatorzy zaplanowali plenerowy pokaz filmu, który odbył się w przeddzień turnieju na boisku przy II Liceum Ogólnokształcącym. Jak mówił nam organizator imprezy,

Michał Borzemski, projekcję oglądało ponad dwieście osób, które na własne oczy mogły zobaczyć, że Alkatraz to coś więcej niż koszykówka. Wydarzeniu towarzyszyły jak zawsze dodatkowe atrakcje. Był więc konkurs wsadów, strefa zabaw dla dzieci i koncerty. Po raz pierwszy w historii w sobotni wieczór, tuż po koncercie Patrycjusza Kochanowskiego, odbyło się after party w Muzycznym Klubie Vegas na Piaskowej Górze.

Same rozgrywki zgromadziły na starcie 16 zespołów z całej Polski. Pod względem sportowym turniej wyglądał imponująco. Jak twierdzi Damian Durski, wieloletni

gracz Górnika, poziom turnieju z roku na rok się podnosi. Przyczyniają się do tego sami gracze, biorący udział w zawodach. W tym roku w Wałbrzychu pojawili się grający w ekstraklasie Michał Sitnik i Piotr Niedźwiedzki, z pierwszoligowców zauważyliśmy Damiana Durskiego, Bartosza Majewskiego, Piotra Wielocha, Patryka Wilka i Daniela Dawdo.

Pojawili się również ubiegłorocznymi mistrzowie, ekipa Real Steal, która jednak odpadła już w ćwierćfinale ulegając wałbrzyskiemu Bad Company, czyli drużynie, która tytuły zdobywała seryjnie, a przed rokiem sensacyjnie nie weszła do pierwszej

czwórki. Bad Company przystąpił do rywalizacji bardzo zmotywowany niepowodzeniem sprzed roku. Zespół składa się z obecnych i byłych graczy Górnika Wałbrzych. - Przyjechaliliśmy, żeby wygrać turniej, tylko to się dla nas liczy po zeszłorocznej porażce. Jest głód zwycięstwa, mam nadzieję, że się uda, jesteśmy przed meczem i mam nadzieję, że za parę chwil będziemy mistrzami Alkatraz – mówił tuż przed finałem Damian Durski. W całym turnieju zespół zeszłorocznego kapitana Górnika wygrywał swoje mecze zdecydowanie. Oprócz Damiana drużynę tworzyli: Piotr Niedźwiedzki, Bartłomiej Ratajczak, Ma-

teusz Myślak, Rafał Wojciechowski, Kamil Abramowicz oraz Bartosz Majewski, który zdobył tytuł MVP finału.

*Energia, ludzie, pasja – na tym polega streetball, a Alkatraz to nie jest zwykły turniej koszykówki, to styl życia*

- Jako widz jestem tu po raz trzeci, ale jako zawodnik biorę udział po raz pierwszy. Turniej bardzo mi się podoba, atmosfera jest fantastyczna. Takich turniejów w Polsce nie jest za dużo, ja nie kojarzę innego, który by miał taką tradycję i takie undergroundowe warunki. Petarda. Gierka tutaj jest dużo bardziej fizyczna, gra się 4 na 4, nie ma sędziów, sytuacje sporne rozwiązujemy między sobą – opowiadał jeszcze przed finałem Majewski. Najlepszym graczem turnieju wybrano Damiana Durskiego.

Nowością imprezy była streetballowa bitwa 1vs1. Brało w niej udział 14 zawodników, każda rozgrzywka trwała do zdobycia 7 punktów, ale maksymalny czas gry

wynosił 5 minut. Zwycięzcą okazał się Rafał Wojciechowski. Aby wygrać musiał rozegrać 5 spotkań. - Mecze były bardzo ciężkie, bardzo siłowe. Te 5 minut grania 1 na 1 daje dużo bardziej w kość niż mecz, który trwa 20 minut i są zmiany. Tu wszystko zależy od ciebie i musisz dawać maksa. Jest to mega wyczerpujące – przekonywał po swoim triumfie Wojciechowski. W finale pokonał Tomasza Kosmałę.

Alkatraz 2k25 to już historia. 23 mecze, 28 rozgrywek jeden na jeden. Wszystko okraszone hip-hopową muzyką, pokazem wsadów, występami artystycznymi. Każdy uczestnik, czy to zawodnik, czy widz, stworzył kolejny rozdział sagi o wałbrzyskiej pasji do koszykówki. Podsumujmy zatem wydarzenia z asfaltowego boiska w centrum Wałbrzycha słowami Pawła Bandoły: „Energia, ludzie, pasja – na tym polega streetball. Szacunek dla wszystkich graczy, fanów i organizatorów, którzy uczynili to wydarzenie legendarnym. Alkatraz to nie jest zwykły turniej koszykówki to styl życia”.

Sławomir Skonieczny



» **MVP finału, czyli Bartosz Majewski w najlepszej odświeżce**

RELACJE SPORTOWE  
ZAPEWNIAMAutoryzowany Dealer Volkswagena  
**Jodko-Schiewe**» **Piłkarze Górnika mogli powiedzieć wreszcie! Awansowali do 4 ligi**

Fot. Sławomir Skonieczny

# Piłkarze z awansem

**W zakończonych 14 czerwca rozgrywkach wałbrzyskiej grupy ligi okręgowej piłkarze Górnika Wałbrzych okazali się najlepsi w stawce. Po bardzo dobrym sezonie nasz klub wraca na poziom czwartoligowy.**

Transformacja ustrojowa w naszym mieście odbiła się bardzo brutalnie na wałbrzyskim sporcie, a zwłaszcza na piłkarzach. Grający jeszcze w 1989 roku w ekstraklasie Górnik po zamknięciu kopalń borykał się z ogromnymi problemami finansowymi i w ciągu kolejnych lat spadał coraz niżej w ligowej hierarchii, aby w sezonie 2002/03 grać w szóstej klasie rozgrywkowej. Gdy wydawało się, że wszystko idzie w dobrą stronę (w latach 2010-15 Górnik występował w II lidze), rzeczywistość ponownie okazała się brutalna. W latach 2019-2021 wałbrzyskanie spadli na siódmy poziom rozgrywek. Górnik odbił się od dna, ale reforma ligowa ponownie

zepchnęła białoniebieskich do okręgówki.

Przed sezonem 2024/25 cel był jasny – awans. Górnik zaczął rozgrywki od sześciu kolejnych zwycięstw, ale po zadyszce na przełomie września i października białoniebiescy tracili po jesieni 6 punktów do AKS-u Strzegom. Wiosną AKS rozpoczął od falfartu przegrywając z Górnikiem Nowe Miasto. Koniec marca i kwiecień to tylko 3 oczka AKS-u i grający rewelacyjnie Górnik (między 11 a 22 kolejną wygrał wszystkie 11 meczów) po 24 kolejce miał 9 punktów przewagi (przy jednym spotkaniu rozegranym więcej). W Strzegomiu jednak AKS wygrał z Górnikiem i po pauzie naszych piłkarzy przewa-

ga stopniała do 3 punktów. W ostatnich kolejkach lider i wicelider odnosili zwycięstwa więc trzy punkty przewagi Górnik zachował do ostatniej kolejki. W niej miał zagrać z drużyną Polonii w Bystrzycy Kłodzkiej, jednak najpierw rywale wystąpili z wnioskiem, aby mecz odbył się w Wałbrzychu, a po kilku dniach zdecydowali się oddać spotkanie walkowerem. Tym samym Górnik wygrał rozgrywki ligi okręgowej w grupie wałbrzyskiej awansując do dolnośląskiej grupy 4 ligi.

-Wszyscy pracowaliśmy na ten awans bardzo mocno od początku sezonu. Wiadomo, że chcielibyśmy, aby ten dzisiejszy mecz się odbył, bo świętowanie jest troszeczkę

inne, ale i tak bardzo się z niego cieszymy – mówił podczas fety z kibicami bramkarz wałbrzyskiej ekipy, Aleksander Krzyżaniak. - Przede wszystkim byliśmy kolektywem. Awansu nie robi się meczami z drużyną, która z nami rywalizuje o awans, tylko w sumiennej pracy przez cały sezon. Graliśmy bardzo równo i to zaowocowało – dodaje trener białoniebieskich, Adrian Mrowiec.

Górnik odniósł w sezonie 2024/25 22 zwycięstwa (11 u siebie, 11 na wyjeździe), zremisował trzykrotnie (raz w domu i 2 razy w delegacjach) oraz poniósł zaledwie 3 porażki (2 na Ratuszowej i 1 w Strzegomiu). Bilans bramkowy wałbrzyszan to 101-27 (52-10 u siebie i 49-17 na

wyjazdach). Jesienią Górnicy zwyciężyli 10 razy, 2 razy zremisowali i ponieśli 2 porażki, bilans bramkowy 57:17. Wiosną wygrali 12 spotkań, raz podzielili się punktami i raz przegrali. Bramki 44:10. Najwyższe zwycięstwa naszych to 10:0 z Polonią Bystrzyca Kłodzka u siebie i 10:2 ze Skalkami w Stolicu.

Sukces wałbrzyszan to efekt bardzo ciężkiej pracy w ostatnim roku, ale też i pokłosie zdolnej młodzieży w wałbrzyskim klubie. - W Górniku jest wielu utalentowanych chłopaków. Drużyna, która sięgnęła po awans składa się w dużej mierze z wychowanków, więc myślę, że klub sobie poradzi, bo oni naprawdę potrafią grać w piłkę – mówi nestor wałbrzyskiego zespołu,

Dariusz Michalak, który żegna się z wałbrzyską ekipą. Odchodzi również inny obrońca, Jan Rytko. - W tej chwili już wiemy, że nie będzie z nami Darka i Janka. To były takie dwie ikony drużyny, zawodnicy bardzo doświadczeni, którzy trzymali nam tyły, ale też dbali o atmosferę w szatni. Powinniśmy wzmocnić środek pola i środek obrony. Siłę ataku mamy dosyć fajną, bo tych bramek strzeliliśmy bardzo dużo w sezonie, aczkolwiek ktoś bramkostrzelny też by nam się przydał. Kadre mamy dość fajną – opowiada prezes piłkarskiego Górnika Mirosław Otok. Pytany o plany na przyszły rok dodaje: - Zaczniemy od utrzymania, a co przyniesie nam życie to zobaczymy. Myślmy o tym, żeby wprowadzić się fajnie w ligę i w cały sezon.

*Sukces wałbrzyszan to efekt bardzo ciężkiej pracy w ostatnim roku, ale też i pokłosie zdolnej młodzieży w wałbrzyskim klubie*

Wiemy też, że z drużyną żegna się trener Mrowiec. - Zdecydowałem już w styczniu, że bez względu na wynik będę musiał odejść z klubu przede wszystkim ze względów prywatnych. Nie byłbym w stanie tak się poświęcić jak do tej pory. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie i za uzyskany wynik – mówi były już szkoleniowiec Górnika. Kto przyjdzie w jego miejsce? – Wiem, ale nie powiem – usłyszeliśmy od prezesa. Kto by to jednak nie był, wierzymy że w piłkarskim Górniku będzie już tylko lepiej. Sytuacja finansowa jest dość stabilna, więc mamy nadzieję, że awansów piłkarzy przeżyjemy w następnych latach jeszcze kilka. - Miejsce Górnika jest wyżej niż ta 4 liga. Kwestie finansowe i różne problemy na dziś nie pozwalają, by się tam znajdować, ale mam nadzieję, że awans na poziom centralny w końcu przyjdzie – wyraża swoje nadzieje trener Mrowiec. Trzymamy za to ciuki.

Sławomir Skonieczny

Zaprojektuj z nami  
kuchnię w sklepie  
stacjonarnym

za **0** zł\*

*Dorota  
Szelałgowska*

\*Regulamin dostępny w sklepach i na [castorama.pl](https://www.castorama.pl)



Polub nasz profil  
i zaproś swoich  
znajomych!



**20** LAT  
razem

**castorama**

Wałbrzych, ul. H. Wieniawskiego 21

**Zyskaj nawet 9.000 zł  
dofinansowania**

na szkolenia, kursy, studia podyplomowe  
dostępne w Bazie Usług Rozwojowych (BUR)



prawo jazdy kat. C+E

kurs spawacza



operator koparki

operator dronów



Projekt dofinansowania przewidziany jest dla osób dorosłych zamieszkujących  
subregion wałbrzyski obejmujący powiaty:



WAŁBRZYSKI



ŚWIDNICKI



ZĄBKOWICKI



M. WAŁBRZYCH



DZIERŻONIOWSKI



KŁODZKI



ul. Jana Kilińskiego 12b,  
59-300 Lubin, pok. 217 (II piętro)

**Zadzwoń:**

- 570-008-195
- 570-009-328
- 570-005-356

e-mail: [projekty@rcrie.pl](mailto:projekty@rcrie.pl)  
[www.rcrie.pl](http://www.rcrie.pl)



Projekt realizowany w ramach Priorytetu nr 8 Fundusze Europejskie dla edukacji na Dolnym Śląsku, Działanie 8.2 Uczenie się przez całe życie, Typ projektów 8.2.A Kształcenie osób dorosłych z wykorzystaniem BUR w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.



Fundusze Europejskie  
dla Dolnego Śląska



Rzeczpospolita  
Polska

Dofinansowane przez  
Unię Europejską



**DOLNY  
ŚLĄSK**